

ECHO



KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 131 (10686)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 13, 14, 15 czerwca 1980 r.



Pracujmy racjonalniej!

Nie marnujmy tkwiących w nas możliwości!

Od kilku lat warunki, w których przychodzi nam realizować plany społeczno-gospodarczego rozwoju kraju okazują się trudniejsze od przewidywanych. Notujemy duże trudności w rolnictwie, co zmusza nas do zwiększania importu zbóż i pasz. Na rynku światowym szybciej rosną ceny towarów przez nas importowanych od tych, które my sprzedajemy za granicę. Z kolei produkcja eksportowa rośnie zbyt wolno, co utrudnia nam spłatę zaciągniętych kredytów.

uda nam się zakupić za granicą pełne ilości potrzebnych nam do produkcji materiałów i surowców. Obliguje to przemysł do niezwykle oszczędnej gospodarki surowcami i materiałami.

Dotkliwie odczuwamy niedobory rynkowe, bowiem wzrosty nasze wymagania i możliwości jako klientów rynku, czego finansowym — ogólnokrajowym

(Dokończenie na str. 2)

Dni Krakowa

▲ FESTIWAL KRZYSZTOFA PENDERECKIEGO ▲ WIDOWISKO HISTORYCZNE W SUKIENNICACH ▲ WIELKI TURNIEJ I KONCERT ESTRADOWY W HALI KS „HUTNIK” ▲ RECITAL MARYLI RODOWICZ ▲ INTRONIZACJA KRÓLA KURKOWEGO ▲ 4 WESELA NA LUDOWO ▲ AUTOBUS ARTYSTYCZNY



„Dni Krakowa” przynosi atrakcję dla melomanów — Festiwal Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w niedzielę — o godzinie 17.45 — na dziedzińcu wawelskim inauguracyjny Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PRITV w Katowicach. Dyryguje sam mistrz Penderecki! Transmituje Polskie Radio i Telewizja.

Natomiast jutro, w sobotę, Kraków stanie się miejscem niecodziennego widowiska historycznego, które odwróci uroczysty wjazd do miasta Książę Józefa Poniatowskiego w roku 1809! W roku 1980 — o godzinie 20.00 — Książę Józef czyli — Daniel Olbrychski, wiedzie na czele wojsk przez Bramę Floriańska, by na Rynku zostać uroczysto powitany i powitać także — mieszkańców. Potem będzie bal w Sukiennicach, jak przekaz historyczny podaje w scenariuszu wydarzeń sprzed 171 laty. Jeśli chcecie Państwo w pełnym przebiegu owych wydarzeń uczestniczyć — KDK pałac Pod Baranami dysponuje jeszcze zaproszeniami na owe niezwykle widowisko, z którego dochód w całości przeznaczony jest na odnowę Krakowa.

W niedzielę, rusza Autobus Artystyczny do mieszkańców dalej położonych osiedli i miast woj. m. krakowskiego. W niedzielę — koncerty w Myślenicach, Piaskach Wielkich i na Bloninach, gdzie też non-stop oferowane są atrakcje artystyczno-handlowo-gastronomiczne. Imprez jeszcze w programie wiele — szczegóły w afiszach. Podczas sobotnio-niedzielnego spaceru warto także zajrzeć do Parku Jordana, gdzie odbędą się imprezy dla dzieci i gdzie sprzedawane będą wianki, które każdy może puścić na Wisłę 21 czerwca, jako że obrzęd ten zakończy tegoroczne widowisko — „Pieśń Wawelu”. Życzymy udanej soboty i niedzieli. Oby tylko pogoda dopisała! (bn)

„Dni Krakowa” rozpoczął Zainaugurowały je wczoraj harce Lajkonika, który wraz ze swą żoną i kapelą mlaskotów pod wodzą Albina Mazura spieszył ze Zwierzynca do Rynku. Tu o godz. 17, u stóp wieży ratusza, w obecności tłumnie zgromadzonych widzów i władz miasta herold obwieścił ussem i wobec, że „Dni Krakowa” właśnie się zaczęły.

Na Rynek wkroczył Lajkonik ze swym orszakiem. Nie szedł z sobą swą pałką, a z tańczącym krokiem dotarł przed oblicze prezydenta miasta, Edwarda Barszcza. Skłonił się miastu i władzy, a następnie z ręką prezydenta przyjął puchar trunku, który wycylił za pomysłność grodu. Jak zwyczaj nakazuje, Lajkonik, którym w tym roku był Wojciech Gilowski, odebrał należny mu haracz — 500 dziesięciozłotówek z magistrackiej kasy.

Prezydent zaprosił wszystkich do udziału w rozlicznych imprezach.

Na estradzie przed Sukiennicami aktorzy scen krakowskich przedstawili fragmenty sztuki Adama Polewki „Igrze w gród wala”, a następnie Zespół Pieśni i Tańca AGH „Krakus” dał gorąco oklaskiwany występ.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Ze świata

W GENEWIE 12 bm. rozpoczęły się obrady letniej sesji Komitetu Rozbrojenia, z udziałem delegacji rządowej 40 państw. Tematyka obrad będzie ściśle powiązana z treścią przyjętych w maju br. w stolicy Polski deklaracji i oświadczenia państw — stron Układu Warszawskiego, stanowiących szeroka prezentację analiz i propozycji, służących dalszym wysiłkom na rzecz odprężenia i bezpieczeństwa w skali zarówno europejskiej, jak i światowej.

W WENECEJI rozpoczęły się obrady szefów państw lub rządów 9 krajów należących do Wspólnego Rynku. W pierwszym dniu obrad zajęto się wewnętrzną problematyką ekonomiczną EWG. Problem jest złożony, ponieważ sytuacja gospodarcza Europy zachodniej jest oceniana jako bardzo trudna.

MINISTER spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, przyjął ambasadora USA w ZSRR, T. Watsona, na jego prośbę. Poruszone sprawę stosunków radziecko-amerykańskich, a także niektóre problemy międzynarodowe. Min. Gromyko odbył też rozmowę z sekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RFN, G. van Wellem, który przybył do Moskwy w związku z przysłą wizytą w ZSRR kanclerza RFN H. Schmidta oraz ministra spraw zagranicznych H. Genschera.

W GALERII W SUKIENNICACH

Pamiętki po Henryku Siemiradzkim

Był artystą, który pierwszy ofiarowywał swój obraz dla przyszłego Muzeum Narodowego w Krakowie dał podwaliny tej stuletniej dziś instytucji. Właśnie od „Pochodni Nerona” pędzla Henryka Siemiradzkiego Muzeum rozpoczęło swą historię i nie też dziwnego, że Muzeum darzy jego pamięć szczególną estymą.

W roku ubiegłym spadkobierca pozostałych po artyście pamiętek pan Edward Kudrowicz przekazał je, zgodnie z wolą Henryka Siemiradzkiego Muzeum Narodowemu. Po przeprowadzeniu niezbędnych prac inwentaryzacyjnych i konserwatorskich pamiętki te od wczoraj oglądać możemy w galerii Muzeum Narodowego w Sukiennicach.

Na wystawie, której komisarzami były panie Zofia Gołubiewowa i Halina Black składają się dyplomy, medale i wyróżnienia artysty, szkice rysunkowe i olejne, drobne przedmioty, pędzle, palety, fotograficzne reprodukcje dzieł malarskich, zdjęcia modeli pozujących do obrazów i gotowe już prace. Cały zbiór ukazuje nam mało znany i chyba nie doceniany perfekcjonizm Siemiradzkiego, precyzję w przygotowywaniu każdego obrazu. Wśród wielu pamiętek dla nas, krakowian szczególnie interesujący jest olejny szkic „Pochodni Nerona”, obrazu tak dobrze nam znanego i kojarzą-

cego się nierozdzielnie z pierwszą siedzibą Muzeum — Sukiennicami.

Uroczystego otwarcia wystawy przygotowanej w ramach „Dni Krakowa” dokonał dyrektor Muzeum Narodowego Tadeusz Chruściel witaając wśród przybyłych gości i sekretarza KK PZPR Krystyna Dąbrowę, wiceministra kultury i sztuki Wiktora Zina, prezydenta m. Krakowa Edwarda Barszcza. (e)

Pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się bezdnie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozgogodzeniami. Rano zamglenia i lokalnie mgły. Wiatr zachodni i północno-zachodni, prędkość 2-5 m/sek. Temp. maks. dniem 19-22, min. nocą 13-10 st. C. (w)

W zielonogórskim amfiteatrze odbędzie się dziś drugi koncert kwalifikacyjny XVI Festiwalu Piosenki Radzieckiej, w którym występuje 23 solistów-amatorów oraz 5 zespołów z 20 województw. Na zdjęciu od lewej: Bożena Puza, Ewa Rutkowska, Alicja Sicińska, Alicja Ogonek i Grażyna Ferdyn. Może któraś z nich zwycięży. W pokoncertowym recitalu zaprezentuje się ponadto laureatka jednego z poprzednich festiwali zielonogórskich — Teresa Harenza.

Dziś w godzinach rannych rozpoczęły się — towarzyszące festiwalowi — 7. z kolei „Dni Literatury Radzieckiej”. CAF — Gawalkiewicz



Liściasty „koński ogon” na głowie dziewczyny z Birmingham (USA) to dzieło wykonane artystyczną dłonią Gracji Scale za pomocą galaretki usztywniającej włosy i wodnych farb. CAF — UPI

Akcja „Porządek” w Nowosądeckiem

Wzrost sezonowego ruchu turystycznego w woj. nowosądeckim powoduje też zjazd amatorów lekkiego chleba, którzy wiedzą, że w czasie urlopu beztrudnie wczasowicz i turysta jest mniej ostryżny.

Akcja „Porządek” rozpoczyna się jednak nim jeszcze złodziei zacznie działać. Rozpoznani przestępcy są odsyłani do domów, ale nie wszystkich udaje się zauważyć, dlatego zdarzają się takie wypadki, jak w Zakopanem, gdzie dwójka złodziei okradła w ciągu 3 godzin 7 samochodów.

Z dniem 1 czerwca wojewoda nowosądecki wprowadził tzw. przyspieszony tryb działania w kolejach. Tylko w pierwszym tygodniu czerwca wpłynęło 60 wniosków (16 osobom odebrano prawa jazdy za spowodowanie wypadków drogowych, prze-ważnie po pijanemu).

Wypadki na drogach powodują nie tylko kierowcy. Bardzo często ich przyczyną są piesi. Wielu gości podziwiając krajo-brazy zapomina o jadących samochodach. Dlatego apel do wczasowiczów o uwagę. (al)

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

W gościnie u związkowców

Zgodnie z wieloletnią już tradycją Krakowska Rada Związków Zawodowych podejmowała samodzielną grupę krakowskich wychowanków Domów Dziecka. W imieniu gospodarzy młodych gości powitał sekretarz Włodzimierz Piotrowski oświadczając, iż jest to ze związkowcami spotkanie pierwsze, ale nie ostatnie. — W każdej chwili — powiedział sekretarz Piotrowski — możecie liczyć na naszą pomoc. Na początek przekazujemy Wam zapomogi pieniężne. Oby start był pomyślny...

Dołąkowo, poza zapomogami KRZZ (wartość ogólna 30.000 zł) podarki rzeczowe wręczyli młodzieży przedstawiciele Rad Zakładowych spółdzielczości pracy, Urzędu m. Krakowa, Chemobudowy, Naftobudowy, Przeds. Budowy Pieców Przemysłowych, Miejsk. Przeds. Wodociągów i Kanalizacji oraz PGM z Nowej Huty. Fundatorem podarków oraz KRZZ — serdecznie dziękujemy! Oddzielnie — p. Marianowi Sanowskiemu z KRZZ, od wielu lat b. ofiarnie współpracującemu z „Echem” w akcji na rzecz sierot! (mar)

TEATR STU

namiot I — ul. RYDLA 31

„SZALONA LOKOMOTYWA”

w dniach od 16 do 20 oraz 25, 27, i 29 czerwca, o godzinie 21.15

namiot II — BŁONIA

„LICYTACJA”

recital MARYLI RODOWICZ

w dniach 14 oraz od 16 do 20 i 22 czerwca, o godz. 19

„WOYZECK”

Teatr — warsztat Den Bla Hest (Dania)

w dniach 15, 16 i 17 czerwca, o godzinie 21.

Bilety: kasa teatru — (al. Krasieńskiego 16, tel. 222-63) godz. 10-14 ♦ kasa namiotu I: godz. 20-21.15 ♦ kasa namiotu II: godz. 16-19 ♦ i w „Filmotechnice”

Eksplozja UFO

LONDYN W Australii pojawiły się na niebie w rejonie Perth ogniste kule, które przypomniały zjawiska, jakie towarzyszyły przed rokiem powrotowi amerykańskiego laboratorium kosmicznego „Skylab” do atmosfery. Parade UFO obserwowali setki ludzi, którzy dostrzegli wyraźnie rysujący się na niebie wydłużony obiekt, który emitował na przemian światło żółte, białe, pomarańczowe i czerwone. Jeden ze świadków, myśliciel Mick Clark, widział, jak szubujący w przestrzeni obiekt eksplodował na wysokości 500 metrów nad ziemią, rozlatując się w kawałki. Inni świadkowie potwierdzili, iż był to widok przerażający.



Program imprez, które urządzamy w niedzielę 15 bm. w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ, przedstawia się następująco: ● wycieczka piesza pn. „NA BIAŁĄ GÓRĘ” — przejazd pociągiem do Tunelu — Biała Góra (414 m n.p.m.) — Uniejów — Rzędziny — Pogwizdów — Działówki — Uniejów — Chodów — Zagórzycze — Miechów — powrót koleją — 19 km wędrowki czyli 19 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.10 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd pociągu o godz. 7.40), bilety do stacji Tunel, cena 17,60 zł; ● wycieczka piesza pn. „DO ŚLEDZIEJOWIC” — Prokocim — Bieżanów — Kaim — Czarnochowice — Śledziejowice — Węgrzce Wielkie — powrót pociągiem — 9 km spaceru czyli 9 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 9.00 koło pętli tramwajowej w Prokocimiu, na trasę wyruszamy o godz. 9.15; ● wycieczka górską pn. „WYPRAWA NA GÓRĘ LANCKO-



Plenum CRZZ

Zwiększenie aktywności i skuteczności działania wszystkich ogniw związków zawodowych — to temat, który omówiło 12 bm. Plenum CRZZ. Plenum postanowiło zwołać w dniach 29 XI—1 XII br. w Warszawie IX Kongres Związków Zawodowych. Przyjęto zasady i tryb wyboru delegatów na Kongres.

Najważniejszym zadaniem instancji związkowych jest realizacja wniosków i propozycji zgłoszonych w czasie niedawnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Konieczność tę podkreślono w referacie wygłoszonym przez członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego CRZZ, Jana Szydłaka, w dyskusji oraz uchwałę Plenum.

Za konieczne uznano zwiększenie aktywności związków w sferze produkcji. Na najbliższych sesjach KSR należy ocenić realizację planu w I półroczu, skontrolować wykonanie przyjętych poprzednio wniosków i podjąć dalsze działania na rzecz zwiększenia produkcji eksportowej, racjonalizacji importu i intensyfikacji produkcji rynkowej.

Związki zawodowe pragną skupić wysiłki na rozwijaniu szerokiego ruchu społecznego wokół należytego wykorzystania czasu pracy oraz oszczędności surowców, materiałów, paliw i energii. Taką samą wagę przykłada się do poprawy warunków pracy i ochrony zdrowia załóg.

Za niezbędne uznano ulepszenie systemów placowych, tak by wynagrodzenie odpowiadało rzeczywistemu wkładowi pracy. Konieczne jest przy tym umocnienie znaczenia płacy zasadniczej w całości zarobków. Przedmiotem szczególnej ochrony związkowej jest poziom płac realnych. Dlatego związki będą wspierać działalność rządu zmierzającą do ustalenia skutecznego systemu kontroli ruchu cen oraz analizy kosztów utrzymania. Uznano też za konieczne bardziej efektywne gospodarowanie zakładowym funduszem socjalnym.

Dokonano zmian w składzie

Kradzież w muzeum

W Łódzkim Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym dokonano w tych dniach zuchwałej kradzieży 6 zabytkowych srebrnych zapinek, pochodzących z okresu wpływów rzymskich (I—II w. n.e.), a odnalezionych w 1976 r. w czasie prac na terenie woj. konińskiego. Zapinki te eksponowane były na stałej wystawie pn. „Z pradziejów Polski środkowej”. Złodzieje wykreślił blokując dostęp do szklanej gabloty śruby i tą drogą dostali się do eksponatów, mających przede wszystkim dużą wartość historyczną i naukową. Organa MO, które podjęły energiczne działania śledcze, są na tropie sprawców kradzieży.

Nie wolno marnować!

(Dokończenie ze str. 1)

zjawiskiem jest ciągle rosnący fundusz płac. Żelazne prawa rynku wymagają, by przrost produkcji rynkowej we wszystkich poszukiwanych asortymentach był wyższy od przyrostu funduszu płac. Niedotrzymywanie tych proporcji prowadzi do zachwiania częściowej (w asortymentach) i globalnej równowagi rynkowej. Zjawisko to, w ostrzejszych wymiarach pojawiło się w końcu 1973 r. i trwa do dziś, pogłębione przez brak dyscypliny finansowej w wielu ogniwach gospodarki. Właściwie bez przerwy od szeregu lat obserwujemy zjawisko szybszego wzrostu funduszu płac od wzrostu produkcji. Praktycznie oznacza to, że opłacamy pracę nie wykonaną.

W obecnych warunkach upórządkowanie zasad tworzenia funduszu płac jawi się jako podstawowy element przywrócenia równowagi rynkowej. Uchwała Rady Ministrów wprowadza w tym zakresie ostrzejszą kontrolę bankową i zobowiązuje dyrektorów przedsiębiorstw i zjednoczeń, które przekroczyły fundusz płac do przedstawienia programu działań, prowadzących do likwidacji przekroczeń.

Warunki, w których przyjdzie nam działać przez szereg następnych lat nie będą łatwe. Oszczędność i racjonalne działanie musi się stać praktyką dnia powszedniego. Będziemy zwiększać produkcję w dziedzinach opartych na surowcach krajowych a racjonalizować — tzn. skrupulatnie porównywać koszty z efektami — produkcję opartą na importowanych surowcach i podzespołach. Będziemy oszczędzać energię. I przede wszystkim musimy pracować wydajniej, nie marnując możliwości tkwiących w ludziach.

HENRYK BORUCIŃSKI

Posiedzenie Rady Państwa

Zatwierdzenie członków rzeczywistych PAN

12 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa rozpatrzyła informację Prokuratury Generalnej o działaniach na rzecz zapobiegania przejmowaniu gruntów rolnych i leśnych na cele nierolnicze. Stwierdzono, że sprawa ochrony gruntów, jako podstawowego środka produkcji żywności, stanowi problem najwyższej, narodowej wagi. Podjęto decyzje zmierzające do wzmocnienia kontroli nad narodowymi i kontrolami społecznej nad przestrzeganiem obowiązujących w tej dziedzinie przepisów prawa.

W związku z zakończeniem prac przez państwową i wojewódzkie komisje wyborcze, powołane do przeprowadzenia wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych stopnia wojewódzkiego, w wykonaniu przepisów ordynacji wyborczej, Rada Państwa podjęła uchwałę o rozwiązaniu tych komisji.

Ponadto Rada Państwa ratyfikowała konwencję celną dotyczącą międzynarodowego przewozu towarów z zastosowaniem karnełowi TIR (konwencja TIR); konwencję o ochronie fok antarktycznych;

● Mianowała Edwina Wiśniewskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Republice Peru;

● Zatwierdziła dokonany 30 maja br. wybór 26 członków rzeczywistych oraz 29 członków zagranicznych Polskiej Akademii Nauk. Oto uszeni z Krakowa: **Wydział I — Nauk Społecznych:**

Franciszek Sławski — członek korespondent PAN, dyr. Instytutu Filologii Słowiańskiej UJ; **Jerzy Szablowski** — członek korespondent PAN, dyr. Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu.

Wydział II — Nauk Biologicznych:

Jan Zurzycki — członek korespondent PAN, kier. Zakładu Fizjologii Roślin Instytutu Biologii, Molekularnej UJ.

co słychać...

Akcjonariusze jednej z najsłynniejszych wytwórni filmowych „Metro-Goldwyn-Mayer” zgodzili się definitywnie na rozdział koncernu na dwie oddzielne firmy — „MGM Grand Hotels” oraz „MGM Film Company”. Podział jest następstwem rozpoczętego we wczesnych latach 70 inwestowania w wytwórni w przemysł hotelarski i znacznego ograniczenia produkcji filmów. Zyski koncernu w ub. roku wyniosły ponad 491 mln dolarów i to głównie dzięki nowym hotelom.

skatchewan dąży do uzyskania większych uprawnień w dziedzinie opodatkowania zasobów, zaś Alberta chciałaby zachować dla siebie jak najwięcej wpływów uzyskiwanych z wydobywanej tam ropy naftowej. Jedną z prowinicji domagających się najgłośniejszych zmian jest Nowa Fundlandia, która toczy z Ottawą zajadle spory o uzyskanie kontroli nad zasobami mineralnymi pobliskiego szelfu kontynentalnego. Inne prowincje dążą do takiego reformowania instytucji federalnych, aby mogły uzyskać w nich większy niż dotąd głos.

Kryzys tożsamości

wielu jednak już lat ten stan rzeczy nie zadowala rządów prowincjonalnych. Funkcje zaś drożdży w dążeniach do zwiększenia autonomii prowincji pełni od lat Quebec, domagający się zmian i przyznania mieszkańcom pochodzenia francuskiego statusu równego angielskojęzycznej większości. Ale także i inne, zdecydowanie angielskojęzyczne prowincje, pragną przejąć od rządu federalnego znacznie więcej uprawnień, bardziej zresztą ze względów ekonomicznych niż uczuciowych. Pragną one głównie całkowitej kontroli nad zasobami naturalnymi, większego głosu w rządowej polityce podatkowej i budżetowej oraz dalszego zmniejszenia kontroli federalnej w dziedzinie transportu, energetyki itp. Przykładowo: prowincja Sa-

Tak więc w Kanadzie nie ma jedności, ale ma to swoje uzasadnienie historyczne. Wielu bowiem spośród 24 milionów mieszkańców tego państwa uważa się przede wszystkim za brytyjskich „kolumbijskich”. Quebecyjków czy Nowofundlandczyków, a dopiero później za Kanadyjczyków. Kanadyjska zaś konstytucja nawet nie znajduje się na terytorium Kanady, lecz jest brytyjską ustawą z 1867 roku, zamkniętą wraz z innymi dokumentami brytyjskiego parlamentu w londyńskim skarbcu.

Przed kilku dniami odbyła

Wydział III — Nauk Matematycznych, Fizycznych i Chemicznych:

Andrzej Hryniewicz — członek korespondent PAN, kier. Zakładu II Spektroskopii Jądrowej Instytutu Fizyki Jądrowej; **Stanisław Łojasiewicz** — członek korespondent PAN, kier. Zakładu Funkcji Rzeczywistych Instytutu Matematyki UJ; **Jerzy Wróbel** — członek korespondent PAN, dzikan wydz. chemii UJ, kier. Pracowni Analizy Naturalnych Surowców Organicznych Instytutu Podstawowych Problemów Chemii.

Wydział IV — Nauk Technicznych:

Wojciech Truszkowski — członek korespondent PAN, dyr. Instytutu Podstaw Metalurgii PAN.

Wydział VI — Nauk Medycznych:

Jan Osaacki — członek korespondent PAN, kier. Kliniki Chirurgicznej AM.

Wydział VII — Nauk o Ziemi i Nauk Górniczych:

Zdzisław Kaczmarek — członek korespondent PAN, dyr. Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej; **Roman Teisseyre** — członek korespondent PAN, z-ca dyr. Instytutu Geofizyki PAN.

Krakowianin wygrał konkurs marynistyczny

W Szczecinie ogłoszono wyniki dorocznego konkursu literackiego, zorganizowanego przez Morski Ośrodek Kultury. Laureatem i nagrody został Marek Frankowski z Krakowa.

U progu lata o... zimie

Jaka była naprawdę

Pod Tatrami ciepło. Lada chwila rusza po wiosennym remoncie kolejka linowa na Kasprowy Wierch. A nasze najwyższe góry wciąż pokryte są wielkimi płatami śniegu. Większość ścieżek wysokogórskich jest dalej praktycznie niedostępna...

Turyści nazywają minioną zimę „zimą stulecia”. Czy naprawdę taka była? Nie wiadomo. Tradycja góralska mówi o cięższych, ale krótszych zimach i o ciężkich przedmrozkach, kiedy to ludzie marli z głodu. Jednak systematyczne zapiski meteorologiczne, prowadzone w Zakopanem od 1911 roku, udzielają nieco innych informacji. Wynika z nich, że w porównaniu do średniej wieloletniej temperatury lutego tegoroczny, najkrótszy miesiąc był o 2 stopnie cieplejszy niż normalnie, natomiast marzec był o jeden stopień zimniejszy, kwiecień o 2 stopnie zimniejszy a maj aż o 3 stopnie zimniejszy w stosunku do średniej wieloletniej. Nie był to jednak najzimniejszy maj, bo w 1919 roku średnia temperatura wynosiła w tym miesiącu tylko 5 stopni, a więc była o 4 stopnie niższa od średniej wieloletniej. Pokrywa śnieżna trzymała się w tym roku wyjątkowo długo. Na Hali Gasienicowej zwykle znika jednolity płaszcz śnieżny z końcem kwietnia. W tym roku plamy gołej ziemi pokazały się miesiąc później.

Co ciekawsze, zimowa suma opadów nie była wcale większa od średniej wieloletniej, tylko opady nastąpiły później i nie dopisał „likwidator śniegu” — wiatr halny. Tak czy inaczej, zasięg pól śniegowych, które nie znikną do pierwszego jesiennego śniegu, znów się powiększy... Czy oznacza to stałe, wolne oziębienie się klimatu? A może powolnie przesuwają się nam strefy klimatyczne? Nauka nie wypowiada się na ten temat. Klimatolodzy całego świata przygotowują się do opracowania, które udzieliłoby odpowiedzi na pytanie, czy naprawdę klimat się zmienia... Nim opracowanie będzie gotowe... zmiany będą widziane gołym okiem...

A póki co apelujemy do turystów, którzy w momencie ruszenia kolejki liczącej zacząć ruszać w góry, o uwagę na śniegu i zlodowaciałych ścieżkach. W tym roku sytuacja jest groźniejsza niż rok temu.

(a. lib.)

kronika wypadków

● Wczoraj w Wieliczce w czasie pracy przy budowie domu jednorodzinnego na os. Lekarza z wysokości ok. 6 m spadł Władysław Kowalski (l. 52, zam. Sierca 87), ponosząc śmierć na miejscu.

● Wczoraj w Krakowie wydarzyło się 7 wypadków drogowych, w których 7 osób zostało rannych. Służba Ruchu MO interweniowała w 7 kolizjach drogowych.

● Wczoraj w Wieliczce w czasie pracy przy budowie domu jednorodzinnego na os. Lekarza z wysokości ok. 6 m spadł Władysław Kowalski (l. 52, zam. Sierca 87), ponosząc śmierć na miejscu.

● Wczoraj w Krakowie wydarzyło się 7 wypadków drogowych, w których 7 osób zostało rannych. Służba Ruchu MO interweniowała w 7 kolizjach drogowych.

● Wczoraj w Wieliczce w czasie pracy przy budowie domu jednorodzinnego na os. Lekarza z wysokości ok. 6 m spadł Władysław Kowalski (l. 52, zam. Sierca 87), ponosząc śmierć na miejscu.

PZPR członkiem i aktywnym TWP. Zadania stojące przed TWP przedstawiła Jadwiga Kezłowska, sekretarz generalny ZG TWP.

Zasłużonym działaczom Towarzystwa wręczono wysokie odznaczenia państwowe oraz odznaki. Złotym Krzyżem Zasługi honorowany został Mieczysław Miszczyk, a Brązowym — Krystyna Gazda. Odznaki Zasłużonego Działacza Kultury otrzymali m. in. sekretarz ZK TWP Bartłomiej Juszczyk i redaktor „Dziennika Polskiego” Jerzy Wicherek. Ponadto przyznano złote i srebrne Odznaki Zasłużonego Popularyzatora Wiedzy TWP oraz medale i dyplomy.

W Plenum uczestniczyli także wiceprezydent m. Krakowa Barbara Guzik, sekretarz KK ZSL Tadeusz Gruska, sekretarz KK FJN Tadeusz Wojtaszek oraz prof. Eugeniusz Rybka, od wielu lat związany z Zarządem Krakowskim TWP.

(boog)

Plenum KK SD

Pod przewodnictwem Jana Janowskiego obradowało plenum KK SD poświęcone zadaniom Stronnictwa w rozwiązywaniu problemów handlu na terenie aglomeracji krakowskiej. W podjętej uchwale zobowiązano Izbę Rzemieślniczą do wzbogacenia oferty rynkowej i dostosowania profilu produkcji do aktualnych potrzeb rynku, również Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług zobowiązane zostało do intensyfikacji działań na rzecz rozwoju sieci sklepów i placówek gastronomicznych szczególnie w nowych dzielnicach i na peryferiach miasta. (jb)

Laury dla klubów

Na zakończonym ostatnio we Wrocławiu Ogólnopolskim Konkursie Klubów Studenckich o nagrodę „Czerwonej Róży” duży sukces odniosło środowisko krakowskie. I miejsce i statuetkę „Czerwonej Róży” po raz czwarty z rzędu przyznano w grupie klubów środowiskowych Studenckiemu Centrum Kulturowemu „Pod Jaszczurami”, które ponadto otrzymało (po raz drugi) puchar ST „POLITECHNIK” za najciekawszą działalność społeczno-polityczną w roku akademickim 1979/80.

W drugiej grupie (klubów uczelnianych) II miejsce i plakietkę „Czerwonej Róży” otrzymał klub „FAMA”, natomiast w konkursie Środowiskowych Rad Klubów Studenckich, najlepsze okazały się SRKS Kraków i SRKS Gdańsk. Ponadto wyróżniono także za działalność filmową drugi klub środowiskowy w Krakowie — SCK UJ „ROTUNDA”. Czterokrotnie zdobyte statuetki „CZERWONEJ RÓŻY” przez SCK „Pod Jaszczurami” nie ma precedensu w historii studenckiego ruchu klubowego. (j)

Z obrad harcerzy

Na posiedzeniu Rady Chorągwi Krakowskiej ZHP omawiano wczoraj przebieg przygotowań do Harcerskiej Akcji Letniej '80 i zatwierdzono regulamin Odznaki Chorągwiowej. Ogłoszono także wyniki współzawodnictwa hufców za rok 1979/80. I miejsce w kategorii hufców gminnych zajęły Mogilany, wśród miejsko-gminnych — Skawina, a wśród dzielnicowych — Podgórze.

Rada Chorągwi w związku z przejściem hm. PL Ferdynanda Nawratila do innej pracy zwolniła go z funkcji zastępcy komendanta Chorągwi, dziękując za długoletnią działalność na tym stanowisku. Zastępca komendanta wybrano hm. Romana Ficka. (ms)

Kto ukradł zmię?

PARYŻ
Z Instytutu zoologicznego w Tel Awiwie skradziono dwumetrową czarną zmię z gatunku odznaczającego się wyjątkowo wysoką toksycznością jadu. Kradzieży dokonano w nocy. Policja prowadzi dochodzenie, jak dotychczas bez skutku.

BEATKA ĆWIKLIK

nasza najukochańsza Córeczka — zmarła tragicznie w Krakowie, dnia 9 czerwca 1980 roku, w wieku 9 lat. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 16 czerwca, o godzinie 10, na cmentarzu Rakowickim. Pogrzeżeni w głębokim żalu

RODZICE I RODZINA

1234567 DO-SOBOTY

W natłoku codziennych, drobnych bolączek zaopatrzeniowo-transportowych, w gąszczu rozmaitych limitów i wskaźników, podczas dziesiątków operatywek, uzgodnień i narad zanika coraz bardziej istota zawodu kierowniczego, a zyskują na znaczeniu cechy operatywnego administratora, co to potrafi wiele załatwić, ma znajomości, doświadczenia i funkcjonuje w określonych układach.

Cakim przypadkowo poznałem dyrektora, który mimo to próbuje ratować honor swojego dyrektorskiego fotela, tak łatwo nie poddaje się presji codziennych tarapatów, walczy z plagą narad i w rezultacie znajduje jeszcze niemal codziennie 1-2 godziny na tzw. pracę koncepcyjną, jak zalecają to podręczniki idealnego kierownika. W tym czasie nie ogranicza się bynajmniej tylko do kreślenia śmiałych koncepcji rozwojowych swojej firmy ale najwyczałniej w świecie studiuję fachową literaturę z zakresu organizacji i zarządzania i — jak mówi — rozwija swoje horyzonty myślowe. Jego gabinet jest wrecz zarzucony książkami i czasopismami i przypomina bardziej zakładową bibliotekę aniżeli dyrektorską siedzibę.

Postanowiłem dociec tajemnicy tych nadwyżek czasowych mojego znajomego i wyprosiłem u niego zgodę na uczestnictwo w cotygodniowym spotkaniu z podwładnym personelem kierowniczym. Wszystko stało się nagle jasne i proste. Rzadko kiedy uczestniczyłem w tak sprawnie popro-

wadzonym zebraniu. Mimo wielu naprawdę trudnych do rozstrzygnięcia problemów zakończyło się ono z upływem jednej godziny. Rozpatrywano tylko takie zagadnienia, co do których dyrek-

Czasy gospodarnych

Tajemnica pewnego dyrektora

torzy i kierownicy niższego szczebla nie byli w stanie sami wcześniej dojść do porozumienia i dojrzeć do podjęcia decyzji.

Dyrektor czuł zresztą cały czas z żelazną konsekwencją nad przebiegiem dyskusji i dbał przede wszystkim o to, aby efektem narady było ustalenie ścisłych terminów i osób odpowiedzialnych za wykonanie danej decyzji. Nie, żeby sam narzucał termin. Pytał tylko daną osobę: do kiedy się Pan z tym upora? A gdy ten podał już jakiś termin i założył, iż potem nie wywiązał się z niego, nie mógł mieć nigdy pretensji, bo to on sam przeciążił ów termin proponował. Gdy

któryś z podwładnych przejawiał tendencję do nazbyt szczegółowego referowania sprawy, dyrektor brutalnie przerywał: Treść pańskich rozmów nas nie interesuje a tylko ich skutek. Cóż więc pan ustalił? Kiedy tę koparkę będziemy mieć w garści?

Gdy jeden z jego zastępców mówi na marginesie sprawy: Przemysłny to, usłyszy zaraz w odpowiedzi: Na przemysłowanie był czas przed operatywką Siedzimy tutaj nie po to, by przemysłować ale po to, aby podej-

budzać w tym kierunku aktywność innych pracowników przedsiębiorstwa. Przy okazji rozmaitych przeglądów kadrowych oceniał ich np. według stopnia aktywności organizatorskiej a zwłaszcza w sferze ulepszeń struktury przedsiębiorstwa czy obiegu dokumentacji. Przewodniczący Rady Zakładowej zdradził mi nawet, że dyrektor ma zwyczaj od czasu do czasu podsłuchiwać swoim pracownikom jakieś lekturki do poczytania. Oczywiście — dodaje — w

stosunku do nas z Rady czy Komitetu czyni to bardzo delikatnie, ale swoim przełożonym wydaje po prostu polecenie służbowe, aby przeczytali jakąś książkę czy artykuł.

Kiedy się już żegnałem z moim bohaterem, ten zwrócił się do mnie z następującą prośbą: Tylko proszę nie ujawniać mojego nazwiska, bo po pierwsze nonsensowne wyglądałoby publiczne chwalenie się tym, za co nikt mnie nigdy nie ocenił a po drugie już nieraz na naradach w zjednoczeniu musiałem udawać zżalającego i przytoczonego problemami dyrektora, w przeciwnym wypadku zostałbym czarną owcą. **JANUSZ ZAREBA**

Na meblarskim rynku

Tegoroczne dostawy mebli — liczone wartościowo — wzrosną z 37 mld zł do 41 mld zł, a więc o 11,5 proc. Tymczasem ocenia się, że do pełnego pokrycia deficytu potrzebny byłby przyrost co najmniej dwukrotnie większy.

O rozmiarach produkcji decydują m. in. materiały — drewno, płyty wiórowe, gąbka, farby i lakiery — których brak odczuwa się obecnie szczególnie dotkliwie. Wzrost cen na importowane płyty w połączeniu ze szczupłością środków dewizowych pogłębił lukę zaopatrzeniową. Do tego nowe inwestycje w przemyśle płyt wiórowych — Karłino, Czarnków, Wieruszów — realizowane są z opóźnieniem, a jakości wytwarzanych płyt pozostawia wiele do życzenia.

„Grzechy” przemysłu polegające są w sferze obrotu handlowego. Obecne potrzeby magazynowe oceniane są na ok. 1,5 mln m kw. Tymczasem zaplecze istniejących sklepów i pawilonów meblowych jest 5-krotnie mniejsze. Największy warszawski pawilon sklepowy „Danilia” dysponuje powierzchnią 3,5 tys. m kw.; dla miasta wielkości stolicy potrzebny byłby natomiast dom handlowy na... 40

tys. m kw. Niewłaściwy obrót meblami powiększa straty, powodując uszkodzenia, w samej Warszawie uszkodzone meble zajmują 3 tys. m kw. szczupłej powierzchni magazynów.

Usprawnienie handlu meblami pozwoliłoby znacznie złagodzić ich deficyt bez konieczności dokonywania poważniejszych inwestycji. Ocenia się, że ilość mebli uszkodzonych równa jest co najmniej połowie ich deficytu na rynku. Podczas wizyty w Swarzędzu obserwowałem wysyłkę mebli na eksport. Były one wstawiane do meblowozu w kolejności określonej adresami ich przyszłych użytkowników, którzy z pominięciem sklepów otrzymują meble bezpośrednio do mieszkań.

Tymczasem w naszym obrocie meble są z reguły przepakowywane co najmniej trzykrotnie. Przemysł broni się przed bezpośrednimi dostawami z fabryki do klientów, zastępując się trudnościami dojazdu meblowozów do nowych osiedli, niepewnością jej odbiorcy będzie akurat w domu... I tak to, co da się załatwić na odległość kilku tysięcy kilometrów, jest praktycznie niemożliwe na znacznie krótszych dystansach. Nie zdając także egzaminu inne formy sprzedaży mebli, jak np. w namiotach ustawianych w wielkich osiedlach czy w zakładach pracy, dysponujących odpowiednim potencjałem. W wielu przypadkach rozszerzeniu sprzedaży wysyłkowej stoją na przeszkodzie spory o marżę, której utraty obawia się handel.

Poprawa efektywności gospodarowania — to dalsza rezerwa pozwalająca na zwiększenie puli mebli na rynek. Przemysł podjął już niezbędne wysiłki w tym kierunku. Z odpadów płyt i drewna, powstających w procesie technologicznym, postanowiono robić drobne meble, których brak odczuwa się na rynku. Nawet najmniejsze skrawki tarcicy i płyt wiórowych z powodzeniem można by wykorzystać do ponownej produkcji płyt, oszczędzając drogocenne lasy. I choć wykorzystanie odpadów musi połączyć za sobą zwiększenie racjonalności, to przecież koszty robocizny stanowić będą i tak niewielki odsetek wartości nowych przedmiotów.

Produkcja mebli wzrosnąć ma w najbliższym 5-leciu, zgodnie z uchwałą VIII Zjazdu Partii, o 30-35 proc., chociaż nie przewiduje się w tym okresie budowy żadnej nowej fabryki. Wiadomo już, że sytuacja materiałowa raczej się w tym okresie nie poprawi. Wszystko to wymaga więc pełnej realizacji programu maksymalnych oszczędności materiałowych, a z drugiej strony — usprawnienia obrotu na meblarskim rynku. **TOMASZ WALAT**

Mówiący budzik

Na zachodzie Europy stały się ostatnio modne budziki firmy „Saba”. Zaprogramowany zegar budzi właściciela głośnym gonieniem, a następnie ludzkim głosem informuje, która jest godzina i w końcu automatycznie włącza radio. Zegar ma świecąca tarczę z cyframi, a wieczerem wyciąca o odpowiedniej godzinie radio. Kosztuje ponad 100 dolarów.

Fortepiany — samograje

Amerykańska firma HI-FI Morantz skonstruowała przystawkę, którą można zamontować do każdego pianina lub fortepianu. Urządzenie elektromagnetyczne kosztuje około 3 tys. dolarów. Po założeniu taśmy z koncertami najslynniejszych pianistów świata, fortepian zaczyna sam grać — ruszają się wszystkie klawisze tak, jakby grał sam Rubinstein. Kupujący mają do wyboru 10 tys. utworów, nagranych przez najslynniejszych pianistów świata. (M.M.)

Na 650. urodziny

Tarnów należy do porządniejszych miast...

Tarnów, którego tradycje sięgają XI i XII wieku prawa miejskie otrzymał od Władysława Łokietka 7 marca 1330 roku. Od początku był miastem prywatnym. Pierwszymi jego właścicielami byli Leliwici-Tarnowscy. I był to dobry okres dla miasta. Bogaciło się i rozwijało. Świadectwem tamtych czasów są do dziś zachowane zabytki starego miasta. Rynek z ratuszem i renesansowymi budynkami, katedra z przyległymi kamieniczkami z XV i XVI wieku, w jednej z nich mieściła się założona w 1559 roku Akademia — filia Akademii Krakowskiej. Najznamienitszy z Leliwitów — hetman Jan Tarnowski uczynił miasto pięknym i bogatym: w XVI wieku miało 200 domów i 1000 mieszkańców. Po śmierci ostatniego z rodu, Jana Krzysztofa, miasto zaczęło podupadać. W 1655 roku napadli na nie Szwedzi. Po pierwszym rozbiore ostatni „pan na Tarnowie” książę Hieronim Sangusko zrzekł się władzy nad miastem, przekazując ją samorządowi.

Wspomniany Jan Tarnowski był nie tylko wielkim meżem stanu — także mecenasem artystów i literatów. Bywali tutaj Klemens Ja-

nicki i Jakub Przyłuski, Łukasz Górnicki i Andrzej Frycz Modrzewski. Odwiedzali tarnowski zamek: Marcin Kromer, Mikołaj Rej, Jan Kochanowski i Stanisław Orzechowski, który w dziele poświęconym Tarnowskiemu pisał: Jeśliż kto Jana Tarnowskiego nie znał, nichaj / / taki wejrzy na dzierżawę jego; wnet pozna, czem, / a jakim Panem Jan Tarnowski był poddanym swym.

Najciekawsze i najpewniejsze są zawsze wiadomości z pierwszej ręki, od naocznych, ówczesnych świadków. Jesteśmy w dziewiętnastowiecznym Tarnowie. Tak go widział Wincenty Baliński: „Miasto samo składa się z rynku, z ulicy, która wiodzie na pilźnieńskie, z iednej części krakowskiego przedmieścia, z przedmieścia Burek, i różnych innych przecznicy. Rynek dosyć jest obszerny i w czworobok regularny stawiany, lecz ujmuje mu obszerności i widoku w posrodku jego wystawiony ratusz; gmach obszerny, gotycki, i znacznie podupadły; którego czarne mury, a wokoło nich na szczytach, gdyby s średnicy ziemi wyrosłe popiersia jakichś poczwiar, dawną starożytnością trąca. Wieża okrągła, pomiernej wysokości, w srodku wzniesiona, mieści w sobie zegar, dzwon miejski, który oprócz przypadków pożaru, i do innych celów publicznego porządku, używanym bywa. Na wierzchołku wierzy, pogonia, herb książąt Sanguszków, jest zarazem wskazywka pogody”.

W podtarnowskich Mikołajowicach gospodarzył Józef Przerwa-Tetmajer, który gościł Seweryna Goszczyńskiego, ten zaś tak miasto widział: „Tarnów

ADAM ŻARNOWSKI

należy do liczby porządniejszych miast w Galicji, a celuje między miastami obwodowymi nawet w zachodniej Galicji. Leży ono w położeniu korzystnym, bo na najłagodniejszym galicyjskim gościńcu. Przepływa pod nim Biała, która też ukrótce do Dunajca upada. Położony na lekkiej wzniesłości, Tarnów ma pozór dosyć wesoty”.

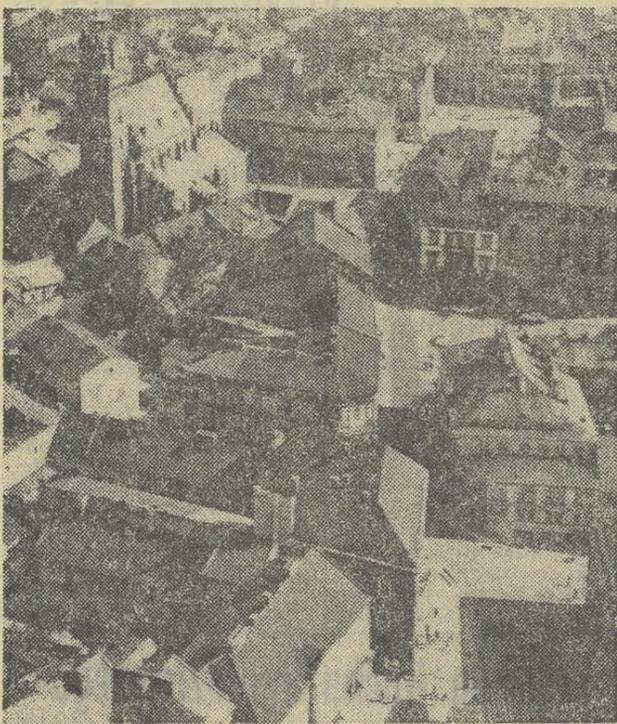
Z upadku podniósł się Tarnów dopiero w wieku XIX poprzez rozwój przemysłu i rzemiosła. Liczba mieszkańców wzrosła do 25 tysięcy. Był Tarnów w tym okresie jednym z głównych ośrodków ruchu narodowowyzwoleńczego i społecznego w Galicji. Okres międzywojenny był kolejnym etapem rozwoju. Powstały liczne zakłady i warsztaty, prof. Ignacy Mościcki rozpoczął w 1927 roku budowę Fabryki Związków Azotowych. Miasto miało wtedy ponad 40 tysięcy mieszkańców.

Ciężko przeżył Tarnów okres okupacji hitlerowskiej. Część miasta legła w gruzach, zamordowano około 30 tys. osób, stąd wyruszył w czerwc 1940 roku pierwszy transport więźniów do obozu oświęcimskiego. 18 stycznia 1945 roku Tarnów rozpoczął nowy etap swej historii — już dobrze znany: to olbrzymi rozwój gospodarczy, urbanistyczny i społeczny miasta. Jego wizytówkami są: Zakłady Azotowe, Fabryka Silników Elektrycznych, nowe osiedla i... 105 tysięcy mieszkańców.

Nie znaczy to, że Tarnów nie ma swoich problemów. Oczywiście — ma. Jak każde inne miasto. Przede wszystkim komunalne. Ale też to miasto ma coś w sobie... Zmarły przed siedmioma laty malarz, Andrzej Lenartowicz, zwierzył się w swoich zapiskach: „Dziwne to miasto. Nic właściwie nie udało mi się w nim osiągnąć. Przegrałem wszystkie batalie, które prowadziłem. Miłość, szczęście, powodzenie. (...) A jednak miasto jest piękne. Więcej jestem przywiązany do niego niż do ludzi”.

Tarnowianie mają szczęście żyć w ciekawym mieście z bogatą przeszłością i piękną zabytkową architekturą, w mieście gospodarnym i pogodnym. Powinni to docenić!

MARIAN NOWY



Tarnów — śródmieście, widok z lotu ptaka
Fot. P. KRASSOWSKI

Nowa era Balatonu

(Korespondencja własna)

Przybywając nad węgierskie morze po latach, jakie upłynęły od mojej pierwszej wizyty, mogłem ocenić w pełni rozmach podjętych tutaj inwestycji rekreacyjnych i troskę o rozwój tego regionu, który dla WRL pozbawionej dostępu do morza jest niewątpliwie prawdziwą perłą. Trudno się więc dziwić, że licząca blisko 200 km linia brzegowa Balatonu została dziś zagospodarowana i wykorzystana na każdym odcinku, a kilkadziesiąt miejscowości nad tym największym w Europie słodkowodnym jeziorem zamieniono w komfortowe uzdrowiska. Znajduje się tutaj niezliczona ilość hoteli, pensjonatów, domów wczasowych, ośrodków campingowych i żeglarskich, obliczonych także dla turystów zagranicznych. Walory krajoznawcze i doskonale warunki klimatyczne, to jeszcze jedna atrakcja tego regionu. Wzdłuż brzegu jeziora wznoszą się powulkaniczne wzgórza pokryte winnicami i bogatą roślinnością. Nie brak także w okolicznych miasteczkach wysokiej klasy zabytków historycznych, jak np. dawne fortyfikacje i katedra z XI w. w Veszprem, czy

barokowe opactwo na półwyspie Tihany, gdzie znajdują się również wspaniałe rezerwat przyrody i geologiczna osobliwość: liczne stożki wygasłych gejzerów.

Co najmniej 30 miejscowości i ośrodków wypoczynkowych nad brzegiem ma w swej nazwie „Balaton”. Do największych należy Balatonfüred z komfortowym hotelem „Marina” i międzynarodowym campingiem na kilka tysięcy pojazdów. Natomiast w Balatonalmádi przypominającym w wyglądzie nasz nadmorski Rewal, spotkałem przypadkowo rodaka, b. żołnierza kampanii wrześniowej, który osiedlił się tutaj na stałe i założył rodzinę. To właśnie on znał dobrze ten teren i trudniący się od lat zawodową turystyką dostarczał mi aktualnych informacji o dniu dzisiejszym i przyszłości Balatonu. Otóż rząd węgierski przywiązuje ostatnio coraz większą wagę do ochrony naturalnego środowiska tego regionu. Miliony forintów inwestowano już w regulację rzek wpadających do tego jeziora, budowę oczyszczalni ścieków oraz badania naukowe. Pojawily się i kontrowersje, co do dalszego

rozwoju bazy turystycznej. Niepokój budzą szczególnie zanieczyszczenia wód i powietrza spalinami tysięcy samochodów i odpadków chemicznych. Podejmowane są coraz ostrzejsze sankcje, co z kolei wywołuje protest turystów narzekających na odgrądzanie atrakcyjnych odcinków wybrzeża Balatonu i tamowanie wolnego dostępu do wody. Mimo to wszędzie widać rozmach, także budownictwa indywidualnego lokalizowanego z konieczności nieco dalej od brzegów. Niemal każdy domek jest tutaj inny, z pięknym i pieczołowicie pielęgnowanym ogródkiem. Wszędzie prowadzi świetnie utrzymane betonowe drogi, toteż na przestrzeni wielu kilometrów nie udało mi się dostrzec ani jednej łaty na jezdni po tzw. wiosennych przełomach. Ten problem tutaj nie istnieje.

O Balatonie można by mówić jeszcze wiele, szczególnie o przygotowaniach do tegorocznego sezonu: odnawianiu przydrożnych zajezdów i stylowych karceni, renowacji letnich restauracji i kawiarenek. Ale o tym najlepiej już przekonać się samemu.



Kącik kolekcjonera

Porcelana

Początkujący zbieracz porcelany musi koniecznie sięgnąć po literaturę, jak choćby po prace zbiorowe E. Kowcekiej i M. J. Łosiów pt. „Polska porcelana”. Trzeba też wcześniej umieć rozróżnić porcelanę od np. fajansu czy mlecznego szkła. Fajans jest zdecydowanie lżejszy od porcelany, która w dodatku ma wysoki dźwięk. W niektórych przypadkach można odróżnić fajans od porcelany za pomocą tzw. próby atramentowej — jeśli w miejscu nieśkrawionym kropla atramentu wsiąka w tworzywo rozlewając się w plamę znaczy to, iż mamy do czynienia z fajansem. Przedmioty porcelanowe oglądać należy także pod światło — porcelana jest bowiem przeświecalna.

Peniaż porcelana jest stosunkowo kosztownym kie-

runkiem zbieractwa, dlatego też należy zaczynać od gromadzenia niewielkich, niezbyt drogiej formy, na których można zdobyć doświadczenie. Przedmioty porcelanowe chronimy przed kurzem i rzecz jasna rozbięciem. Czyścimy je przemywając letnim roztworem wody z mydłem i wycierając do sucha miękką flanelką. Niewielkie ubytki w strukturze przedmiotu wypełnić można cementem dentystycznym i specjalnymi wypełniaczami — jest to już jednak wyższy stopień wtajemniczenia, podobnie jak umiejętność klejenia rozbitych naczyń, talerzy, dzbanuszków czy figurek. Części klejone (za pomocą np. Klejów — cyjanoparu B-4, „Klejnotu”) muszą być doskonale oczyszczone z brudu czy pozostałości poprzednich klejów (zanieczyszczenia takie usuwamy rozpuszczalnikiem). Przedmioty z porcelany klejone czy z pęknięciami są oczywiście mniej wartościowe niż nieuszkodzone, ale zbierać możemy z powodzeniem i takie. (Wi-Gr)

na wszystko jest SPOSOB

● Stłuczona, miłą sercu porcelanową figurkę, wazonik czy talerzyk możemy skleić papką przyrządzoną z mąki pszennej i białka.

● Mięso wołowe, jeżeli jest twarde, można na dwa, trzy dni przed pieczeniem włożyć do miski i zalać kwaśnym mlekiem. Sposób drugi — owinąć mięso w szmatkę dobrze skropioną octem. Pieczeń „na dziko” będzie z niego wówczas doskonała.

Bursztyn i kość słoniowa

Spełniając prośbę naszych Czytelników podajemy przepis jak „odnowić” bursztyn i kość słoniową. A więc — bursztyn odzyskuje blask jeżeli przetrzemy je papką ze spirytusu i kredy, a następnie wypolerujemy miękką szmatką.

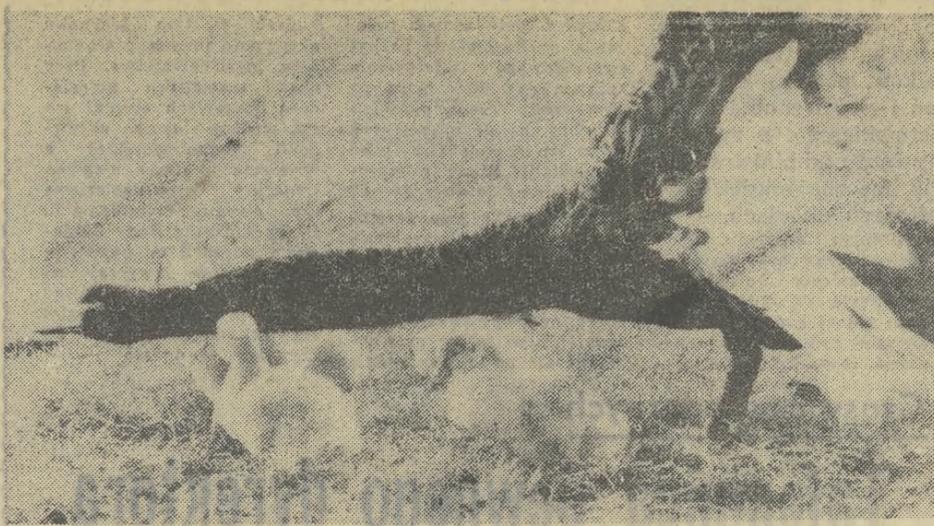
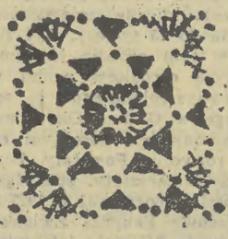
Natomiast pozostała kość słoniowa można wybielić zanurzając ją w chwilę przetrzymując w 3-procentowym roztworze wody utlenionej. Zabieg ten należy tak długo powtarzać, aż się nie uzyska bieli — po czym musi się dobrze wypłukać w ciepłej wodzie i wysuszyć na wolnym powietrzu. Oczywiście mamy tu na myśli autentyczną kość słoniową, nie imitację.

Kapa Klaudyny

Były lody, puder, rower i szampon, może więc być i kapa, taka jak ta z panińskiego łóżka Klaudyny, odziorowana na rekwizycie z filmu. Kto nie zwrócił uwagi albo usnął, bo zajędziało nuda, temu opowiem. Była uszydełkowana z białych kwadratów w guzki i na jej twarzy (Colette by napisała rozkosznie kuperkowym), tę, Klaudyna chętnie się mściła.

Kapa składa się z kwadratów i pomoga nam je zrobić koleżanki, które zaprosimy na party z szydełkiem i konkursu pracowitości. Wycinek wzoru proszę powiększyć o dalsze okrażenia. Kropka z rysunku to oczko łączyszka, laseczka — słupek, a trójkąt to guzek, czyli 8 słupek w oczku poprzedniego rzędu, zaciśnięte oczkiem ścisłym.

Zenona Stróżyk



Tę niecodzienną pozycję przyjęła labeźnica, chroniąc swe małe przed natręctwem fotografa
CAF — Keystone

REPETITIO EST MATER STUDIORUM

Czy można wyrobić sobie lepszą pamięć?

Zdaniem naukowców, dziś człowiek musi pamiętać o wiele więcej rzeczy niż powiemy kilkadziesiąt lat temu. Związane jest to z postępami i osiągnięciami cywilizacji. Musimy pamiętać nie tylko imiona, nazwiska, adresy, różnorodne rocznice, ale także numery telefonów, znaki rejestracyjne samochodów, kody, konta bankowe, ubezpieczeniowe, zasady ruchu drogowego. Trzeba pamiętać o zadaniach, jakie stoją przed nami do wykonania o terminach spotkań z ludźmi, nie mówiąc już o całym zasobie wiedzy, niezbędnej do wykonywania zawodu, obowiązków służbowych itd.

Okazuje się, że dzięki pracy nad sobą można zwiększyć zdolność zapamiętywania o 300 a nawet 500 procent. Wymaga to jednak intensywnego wysiłku, zwracania uwagi na ludzi i odczuwania wydarzeń.

WIZUALNIE, SŁUCHOWO, POPRZECZ SKOJARZENIA...

Są trzy podstawowe dziedziny, w których można doskonale pamiętać. Droga wizualna, słuchowa i poprzez skojarzenia.

Aż 85 proc. tego, co zapamiętujemy dociera do nas za pomocą zmysłu wzroku, 11 za pomocą zmysłu słuchu, a tylko 3 do 4 procent poprzez smak, dotyk, zapach. Są więc istotne powody ku temu, by to, co chcemy zapamiętać, starać się zobaczyć napisane lub w inny sposób przedstawić wizualnie.

Inna droga zapamiętywania, to pamięć słuchowa. To właśnie ta metoda jest często prakty-

Dobra pamięć jest istotną, indywidualną zaletą człowieka. Zwiększa jego pewność siebie i spokój. Nie wywołuje napięcia w związku z potrzebą różnorodnych kontaktów z ludźmi, gwarantuje bowiem np. zapamiętanie ich nazwisk, nie szkodzi niemożnością przypomnienia sobie w odpowiednim momencie określonych faktów, zdarzeń, przekazania swoich wniosków, przemysłów. Pomaga w dalszym rozwoju i zdobywaniu awansu.

kowana w szkołach, kiedy to uczniom kaže się powtarzać pewne dane, informacje itp. Na niej bazuje również radio, telewizja, powtarzając np. reklamy, ogłoszenia.

Trzeci sposób doskonalenia pamięci to skojarzenia. W starożytności uważano nawet, że mózg jest machiną kojarzącą.

Poza zapamiętywaniem przy pomocy zmysłów wzroku, słuchu, smaku itp. ludzie znają jeszcze inne skuteczne metody, ułatwiające utrwalanie wiadomości, przemysłów, ról, np. poprzez stosowanie rymów i akronimów (akronim — wyraz sztucznie utworzony z pierwszych liter czy zgłosek innych wyrazów — powiedzmy PKO).

PRZYKŁAD MARKA TWAINA...

Skuteczny sposób utrwalanie wiersza czy przemówienia, to zastanowienie się nad tym, co mamy zapamiętać, a następnie zgromadzenie i odpowiednie powiązanie całości.

Wspomina się np. Marka Twaina jako człowieka stosującego swoistą metodę przygotowywania licznych wystąpień publicznych. Otóż kiedy przybywał on do miasta, w którym miał przemawiać, najpierw wybierał się na przechadzkę do

miejscowego parku i poszczególne fragmenty przygotowanego wystąpienia kojarzył z napotkanymi w owym parku przedmiotami, obrazami, takimi jak samotna ławeczka, staw, jakieś okazy kwiatów i tak dalej. Kiedy następnego dnia stawał przed audytorium, wygłaszał godzinną czy dwugodzinną prelekcję, a óczyma wyobraźni widział kolejne etapy swej wędrówki przez park, które skojarzył z myślami, jakie chciał przekazać słuchaczom. Ta metoda — jak twierdzą — umożliwiała mu wygłaszanie wielogodzinnych prelekcji bez żadnych notatek na piśmie.

REPETITIO EST MATER STUDIORUM...

A to podstawowe wskazówki naukowców mające ułatwić nam zapamiętywanie:

● powtarzanie danych, faktów, które chcemy zapamiętać. Jeżeli ktoś zostaje nam przedstawiony, to w celu zapamięta-

Mówiące wagi...

Technika przeciw otyłości

W Stanach Zjednoczonych każdy środek jest dobry jeśli służy zwalczaniu otyłości. Obok różnych diet wprowadza się różne szokujące nowości. Oto wymyślono widelec, który przez 6 sekund świeci na zielono, a później przez 25 sekund na czerwono i wtedy oczywiście nie wolno jeść. Produkuje się również „mówiące” wagi. Gdy człowiek na takiej stanie, może usłyszeć: „znów przytyłeś ty obżartuchu”. Są też „mówiące” lodówki: „ty worku tłuszczu, znów dobierasz się do jedzenia — lepiej zamknij lodówkę i popatrz do lustra jaki masz brzuch” (M. M.)

nia jego imienia i nazwiska należy starać się je powtórzyć dwu- czy trzykrotnie w konwersacji, jaka się potem wywiąże;

● wiele faktów najlepiej zapamiętujemy przez skojarzenia wizualne, należy więc po prostu przedstawić je sobie w sposób graficzny, napisać na jakiejś kartce, podkreślić, zaznaczyć itp.;

● przygotowując przemówienie nie należy dążyć do tego, aby utrwalić je sobie w całości, ale raczej zapamiętać poszczególne zasadnicze słowa, wprowadzające nowe partie materiału;

● tworzyć sobie zestawy, listy, kojarzyć wyobrażenia, łączące dla nas poszczególne informacje z konkretnymi przedmiotami, zjawiskami itp.;

● wypracować sobie metodę posługiwania się rymami i akronimami.

Wszystkie wymienione powyżej metody mogą być skuteczne jedynie w przypadku częstego ich stosowania. „Repetitio est mater studiorum” — mawiali starożytni. Tę myśl warto przypominać w naszym wieku, uznawanym za wiek ludzi kształcących się.

TERESA ZGLICZYŃSKA

Muzeum Ruchu Spółdzielczego

Muzeum Ruchu Spółdzielczego w Nałęczowie jest jedną z nielicznych tego typu placówek na

świecie i jedyną w naszym kraju. Mieści się w domu, który zbudowany został ponad 70 lat temu według projektu Jana Koszczyca-Witkiewicza, znanego polskiego architekta — przyjaciela Stefana Żeromskiego. Jest to jeden z najcenniejszych obiektów Nałęczowa. Zbudowany na planie wyburzonego prostokąta z cegły i białego kamienia, czterokondygnacyjny, kryty dachówką, posiada oryginalne i bogato zdobione drewniane schody. Przed 70-ciu laty powstała tu szkoła rzemieślnicza, przekształcona z czasem w szkołę ludowych wyrobów garncarskich. Przed 50-ciu zaś laty znalazła tu pomieszczenie pierwsza w Polsce Państwowa Szkoła Spółdzielczości Rolniczej.

Zgromadzono tu wiele interesujących materiałów źródłowych do historii polskiego ruchu spółdzielczego na przestrzeni dwu wieków. Muzeum nałęczowskie posiada prawie 9 tys. eksponatów, na które składają się: oryginalne dokumenty, fotokopie, fotografie, rękopisy wspomnień, pamiatki po znanych działaczach spółdzielczych, listy, książeczki udziałowe, kalendarze, dyplomy, ulotki, afisze, medale, odznaki, monety, obrazy, rzeźby, sztandary, znaczki metalowe, filmy i nagrania dźwiękowe. Muzeum posiada też bogatą bibliotekę specjalistyczną obejmującą kilka tysięcy książek oraz sporą ilość czasopism.

MARIA KWIATKOWSKA

FRANCISZEK MALINOWSKI

Mecz: zieleniec contra piłka i samochód

Nieraz mi się zdarza czytać na drzwiach dużych bloków mieszkalnych różne apele administracji i gospodarzy domów do ich mieszkańców. A to prośba o przygotowanie makulatury, a to zaproszenie do uprzątnięcia piwnicy i usunięcia z nich wszystkiego co nie powinno ich zalegać, a to zawiedzenie o zbiorce złomu itp.

Ostatnio wyczytałam przy ul. Zaleskiego apel w sprawie poszanowania zieleni i zachowania porządku wokół bloków. Apel skierowany został zarówno do dorosłych jak i młodzieży. Administracja prosiła o zaniechanie gry w piłkę na zieleniach w podwórzu, wskazując równocześnie nieco dalej położone boisko, czekające na przyszłych mistrzów piłki nożnej. Ponadto zwracała uwagę dzieciom, aby nie zrywały kwiatów i nie deptały klombów.

Rozejrzałam się po prze-

strzeni międzyblokowej. Istotnie wszystko było uporządkowane na medal: krzewy świeżo okopane, na grządkach pod oknami kwitły narcyzy, dosianno trawę na licznych łysinach. Jednym słowem widać było troskę o wygląd osiedla. A równocześnie tłumy dzieci bawiły się piłką na tychże świeżo obsianych zieleniach, po alejkach uganiały się maluchy na rowerkach, starsi młodzieńcy kopali piłkę tuż pod oknami domów. Co chwilę piłka wpadała na klomb, a w pogon za nią rzucali się gracze. Maluchy spadały z rowerków wprost między kwiatki, co wyglądało uprzednie malowniczo, ale nie wychodziło na zdrowie roślinom (zresztą dzieciom też nie).

Temu wszystkiemu patronowały mamy, wychylające się co jakiś czas przez okna i sprawdzające czy też ich pociechom nie dzieje się ja-

kaś krzywda. Na osiedlach obowiązuje bowiem zasada, że dzieci bawią się pod oknami swych mieszkań, aby w każdej chwili można je było zawołać, sprawdzić co też wyczyniają. Temu wycieczkowi trudno oczywiście zapobiec, można tylko pilnować, aby większych szkód nie czyniły. Ten obowiązek spada właśnie na rodziców, spoglądających przez okna na zabawy swych potomków. Niech czuwają nie tylko nad tym, aby ich Mariuszowi czy Waldemarowi (teraz przeważają takie właśnie imiona) kolega nie podbił oka, lecz także by ich pociecha nie obiamywała gałęzi bratków i pierwiosnków.

Co innego z dziećmi starszymi. Przecież piłkarze-trampkarze nie muszą grać pod oknem mamy, ale mogą korzystać z przygotowanych dla nich boisk, położonych nieco dalej od domów. Dobrze

by było, aby szkoły udostępniały im swe boiska sportowe także w godzinach pozalekcyjnych. Na ogół jednak szkoły nie chcą brać za to odpowiedzialności, gdyż trzeba by zorganizować dyżury nauczycieli. Jednak przy dobrej woli magister wychowania fizycznego powinien właśnie dbać o to, by pod jego okiem rozwijały się talenty sportowe. A ponieważ wszystkie dzieci chodzą do szkoły więc mogłyby mieć sprzyjające warunki zabawo-sportowe. Pewnie, że niełatwo to zorganizować, ale nauczyciele nie takie przeszłości pokonywali.

Wrogiem zieleni są także różne pojazdy mechaniczne. Obecny normalny przewiduje 150 samochodów na tysiąc mieszkańców, w latach 50. wynosił on 20 do 60, a w przyszłości 300 na tysiąc. Z braku garaży ogromna większość posiadaczy parkuje „pod chmurką” to zna-

czy pod oknami swych mieszkań, bo każdy chce mieć wóz na oku. Gdybyż to była prawda, że samochód pod oknami jest całkiem bezpieczny. Tylko całonocna warta przy oknie dawałaby jakieś takie gwarancje, więc może bez większej różnicy byłoby ustawianie wozów tam gdzie wolne miejsce, a nie wpychanie ich na zielenie międzyblokowe, byle tylko można je dostrzec nawet w ciemną noc. Parkuje się więc wozy nie dbając o zniszczenia, a dopiero po solidnej awanturze niektórzy decydują się szkody naprawić. Ani trawa ani krzewy nie rosą jednak z dnia na dzień, więc na pięknie uprawianych trawnikach rozszerzają się łysiny, których nawet grzywna nie usunie.

Czekamy na „rzekę mleka” więcej serów, kefirów i śmietany

Zapotrzebowaniu krakowian na mleko i przetwory nie odpowiadają możliwości surowcowo-przetwórcze.

Prawie 30 proc. mleka sprowadza się dla naszego przemysłu z innych województw m. in. z tarnowskiego. Wzbogacenie „rzeeki mleka” o nowe dopływy z podkrakowskich wsi staje się coraz bardziej konieczne z uwagi na surowiec, jak usprawnienie i mniejsze koszty jego transportu.

W tym też celu Woj. Spółdzielnia Mleczarska w Krakowie zawarła z 10 tys. dostawców z okolic Krakowa wieloletnie umowy na dostawę mleka, zapewniając im korzystne warunki hodowli przez zobowiązanie się do dostarczania w ciągu roku ok. 10 tys. ton pasz przemysłowych, niezbędnych w

oborach urządzeń mechanicznych oraz 4.500 cieliczek i jałówek rasy mlecznej. To powinno przynieść oczekiwane efekty.

Ale dopływ surowca to jedno zagadnienie, a drugie — to możliwości przetworzenia mleka na sery, kefir, śmietanę itp. A tymczasem, jeśli idzie o bazę przemysłową krakowskiego mleczarstwa to jedynie przestarzała i odpowiadająca wymaganiom nowoczesnego przetwórczości jest niedawno otwarta w Krakowie przy ul. Lindego składnica produktów mleczarskich. Zakłady przetwórcze w Nowej Hucie i Bronowicach, Skale i Mysłenicach już dawno nie mogą sprostać zadaniom. Podczas gdy nominalna ich zdolność przerobowa w ciągu roku wynosi 120 mln l mleka, zadania opiewają na przerób 162 mln l.

Trwają przygotowania do podjęcia w 1981 r. w Krakowie Rybitwach budowy nowej przetwórczości o dziennej mocy 450 tys. l mleka czyli takiej, jaką posiadają dotychczas wszystkie łącznie zakłady przetwórczości na terenie krakowskiego.

Przedstawione tu problemy i ich realizacja będą dyskutowane na najbliższym walnym zgromadzeniu przedstawicieli spółdzielni. (Z)



Wystawa ucząca miłości do miasta

Z inicjatywy Komisji Propagandy Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, przygotowana została w ramach „Dni Krakowa” wystawa zatytułowana „Odnowa Krakowa dawniej i dziś”.

W salach Śródmiejskiego Domu Kultury przy ul. Mikołajskiej 2 zgromadzone zostały dokumenty ze zbiorów Wojewódzkiego Archiwum Państwowego, Muzeum Historycznego Miasta

Krakowa oraz zbiorów prywatnych. Od aktu lokacyjnego, wydanego przez księcia Bolesława Wstydliwego 5 czerwca 1257 roku po dokument UNESCO i popołanie Społecznego Komitetu Odnowy — historia miasta, historia ludzi, którzy w różnych okresach próbowali je rozwijać i odnawiać.

Są na tej wystawie dokumenty, których nawet mieszkańcy w Krakowie można nigdy nie zobaczyć. Księgi z zapiskami policji budowlanej z 1568 roku, dające szczegółowy opis kamieniczek, spisy kamienie z okresu najazdu szwedzkiego, wspaniałe plany miasta z różnych lat (wśród nich m. in. tzw. plan kółkajowski i plan Kromera), dokumenty z lat pierwszej planowej akcji uporządkowania miasta po wielkim pożarze z 1850 roku, dokumentacja architektoniczna Wawelu zbrojona przez Austriaków, jako podstawa do przebudowy itp.

Ostatnia część ekspozycji pokazuje prace powojenne przy odnawianiu Krakowa i ostatnie

lata, kiedy rozpoczęliśmy wielką narodową akcję odnowy. Wszystko to godne zobaczenia i uczące miłości do miasta.

Wystawa, której komisarzem jest Zofia Homecka, otwarta została wczoraj w obecności m. in. I sekretarza KK PZPR Krystyna Dabrowy, prezydenta Edwarda Barszcza i wiceministra Kultury i sztuki prof. Wiktora Zina. (es)

Fot. Jadwiga Rubiś

Dni Krakowa

SOBOTA

- g. 16 — Barbakan — „Basz o krasnoludkach i sierotce Marysi”
- g. 19.30 — Teatr Bagatela — „Romek i Julka”
- g. 19.00 — Namiot na Błoniach — Recital Maryli Rodowicz
- g. 19.00 — Teatr STU, al. Krasieńskiego 16 — „Tajna misja”
- g. 17.00 — Rynek Główny — Cztery wesela — widowisko ludowe
- g. 19.00 — Hala KS „Hutnik” — WIELKI TURNIEJ ZAKŁADÓW PRACY I ZNAKOMITY KONCERT ESTRADOWY Z Udziałem gwiazd!
- g. 20.00 — Floriańska — Rynek Główny — Widowisko historyczne: wjazd Księcia Józefa Poniatowskiego do Krakowa!
- g. 17 i 20 — Filharmonia — Koncert estradowy „Pod Budą” i „Alibabki”
- g. 14-18 — Park Jordana — Impreza dla dzieci: „Z kodeksem drogowym”
- IMPREZY NA BŁONIACH, WYSTAWY, KIERMASZE

- NIEDZIELA
- g. 12 — Park Jordana — Impreza poetycko-muzyczna
- g. 13-18 — „Ty możesz zostać strażnikiem” — dla dzieci
- g. 16 — Rynek Główny — Intonacja króla Bractwa Kurkowego
- g. 17.45 — Dziedzic wawelski — Koncert symfoniczny WOSPR pod dyr. K. Pendereckiego — solista K. A. Kulka
- g. 19.00 — Stary Teatr — „Sędziowie” w wyk. Teatru z Opola
- g. 21.00 — Namiot na Błoniach — „Woyzeck” Teatr z Danii
- g. 19.00 — Teatr STU, al. Krasieńskiego 16 — „Tajna misja”
- g. 18.00 — Klub Podwawelski — Recital U. Sipińskiej
- g. 21 — Rynek Główny — Program estradowo-kabaretowy studentów
- g. 11.00 — Mysłenice, godz. 16 — Błonia, g. 19 — Piaski Wielkie — program Autobusu Artystycznego z udziałem gwiazd! P.S. Szczegóły w afiszach i w KRAMIE. (bn)

STU na „Dni Krakowa”

„Licytacja” — to tytuł recytacji Maryli Rodowicz, która wraz z grupą wokalną „Gang Marcela” i gitarzystą Andrzejem Klezczewskim, rozpoczyna jutro o 19.00 cykl występów w namiocie na Błoniach. Prezentować będzie także w dniach 16-20, 22 bm.

Także w namiocie na Błoniach przedstawi swój spektakl „Woyzeck” wg Büchnera — duński teatr-warsztat Den Blå Hest (15, 16, 17 godz. 21). Teatr STU zaprasza też w czasie „Dni Krakowa” na 2 swoje inne sceny. Nowa scena — Galeria przy al. Krasieńskiego 16, daje możliwość oglądania „Tajnej misji” wg Okudźawy w reż. K. Jasińskiego, ze znakomitym Franciszkiem Mułką w roli głównej (13-16, 22-24, 26 bm.). „Wydrążonych ludzi” wg Eliota z B. Adamkówną i T. Malakiem, oraz „Czas na więzi” — czyli warsztat reżyserski Noy Ain USA (17-18 czerwca godz. 19).

Natomiast w Namiocie przy ul. Rydla — „Szalona lokomotywa” z Marylą Rodowicz, Markiem Grechutą, Włodzimierzem Jasińskim, oraz gościnnie występującymi: Jerzym Stuhrem, Zofią Niwińską i Haliną Wyrodek (16-20, 25, 27, 29-30 bm.). Na wszystkie spektakle można nabywać bilety codziennie w kasie Teatru w godz. 10-14.00.

Występy w trakcie „Dni Krakowa” poprzedzone zostały wczoraj artystycznymi Teatru STU. W ramach trwającego w Amsterdamie dorocznego Teatru Narodów — Teatr STU przedstawił podczas czterech inauguracyjnych dni festiwalu

— właśnie „Szaloną lokomotywę”. Jednocześnie druga ekipa Teatru STU wyjechała do Szajca, aby na Festiwalu Małych Scen w Bernie — pokazać „Wydrążonych ludzi” T. Malaka i K. Jasińskiego.

Przypomnijmy też, że Krzysztof Jasiński i Teatr STU są od lat już 10 realizatorami „Pieśni Wawelu” — widowiska nad Wisłą. (bn)

Fot. Jacek Bogacki



Dla kogo zakaz?

Wczoraj w południe na Rynku Głównym stało kilkanaście samochodów. Dokładnie, w południe o godz. 12 na połowie Rynku widocznej z okien naszej redakcji parkowało 11 samochodów osobowych. W Wydziale Komunikacji poinformowano nas, że jednorazowe zezwolenia na wjazd do Rynku dostały tylko samochody ciężarowe przedsiębiorstw montujących dekoracje i nagłośnienie w związku z „Dniami Krakowa”. Ponadto mogłyby się znaleźć dwa wozy Telewizji i „Gazety Południowej” która jest współorganizatorem „Dni”.

Skąd więc 11 prywatnych wozów — głównie maluchów — stojących od Krzysztofów do postępu omnibusów przed „Domem Książki”? Czyżby nie wszystkich obowiązywał zakaz wjazdu?

Wojaze „Krakowiaków”

Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiaczy” gościł ostatnio w Szwecji — gdzie na 300-lecie miasta Karlskrona dał galowy koncert, a następnie występował jeszcze 10 razy w ośrodkach kultury, szkołach i parkach.

16 bm. wyjeżdża na zaproszenie rodzimego z nazwy, lecz polonijnego zespołu „Krakowiak” — do Francji. Tam występować będzie w miejscowości Beovals k. Paryża, a następnie uda się do Holandii na Międzynarodowy Festiwal Tańca Ludowego w Heijen. (sz)

rozmowy przy herbacie

Nie ma energii lepszej i gorszej

Jak już informowaliśmy niedawno obradował w Zakopanem tzw. Komitet „A” Międzynarodowej Unii Gazowniczej. W przedostatnim dniu obrad ich uczestnicy gościli w Krakowie, gdzie zapoznali się m. in. z pracami Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. O chwilę rozmowy poprosiliśmy przewodniczącego Komitetu a zarazem wiceprezydenta kanadyjskiego koncernu Consumers' Gas pana TADEUSZA GERUSZCZAKA.

— Jakim sprawom poświęcone były obrady?

— Ogólnie rzecz biorąc dyskusowaliśmy nad technologią eksploatacji złóż gazu ziemnego oraz zagadnieniami budowy i użytkowania podziemnych magazynów gazu w zecerpanych już złożach węglowodorowych, kawernach solnych i wyrobiskach górniczych. A poza tym przygotowaliśmy program na XV Światowy Kongres Gazowniczy, który za dwa

lata odbędzie się w Lozannie.

— Międzynarodowa Unia Gazownicza w swoich założeniach programowych ma również promocję międzynarodowej współpracy. Jakie możliwości jej urzeczywistnienia widzi Pan między polskim i kanadyjskim przemysłem gazowniczym?

— Możliwości takiej współpracy istnieją choćby w zakresie wymiany nowych technologii w doradztwie te-

chnicznym czy rozwiązywaniu wspólnych problemów.

— A konkretnie?

— Firmy kanadyjskie mają duże doświadczenie w zakresie podziemnego magazynowania gazu, natomiast tu w Polsce podczas zwiedzania Krakowskiego Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazownictwa szczególnie zainteresowały mnie badania nad podziemnym zgazowaniem węgla kamiennego. Naturalne zasoby gazu wcześniej czy później wyczerpią się i być może i Kanada będzie musiała sięgnąć po tę technologię.

— Właśnie, jak długo jeszcze ropa naftowa i gaz ziemny będą rządziły światem?

— W każdym kraju ten problem różnie będzie wy-

glądał, w zależności od rodzimych zasobów, zapotrzebowania czy ukierunkowania technologii produkcyjnych. W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie kłopoty mogą się zacząć już w pierwszym ćwierćwieczu XXI w.

— I co wtedy?

— Oprócz energii jądrowej i słonecznej, jednym z podstawowych jej źródeł stanie się wodór otrzymany na bazie węgla kamiennego i procesów termojądrowych.

— A biogaz? Wiele o nim ostatnio pisano w Polsce i na świecie.

— Przypuszczam, że będzie występował jedynie jako uzupełniające źródło energii. Możliwości jego otrzymania są daleko mniejsze od potrzeb. Ale bardzo istotne

NOTES REPORTERA

NA TERENIE zajezdni Oddziału Osobowego P. PKS w Krakowie odbyły się ćwiczenia pokazowe członków OSP wchodzących w skład Zakładowego Oddziału Obrony Cywilnej. Przy gaszeniu pozorowanego pożaru magazynu gospodarczego i ogumienia oraz budynku świetlicy uczestniczyły 3 sekcje gaśnicze. Całością ćwiczeń kierował dyrektor Oddziału Ryszard Mysłysz.

Przebieg ćwiczeń, w których szczególnie wyróżnili się: Marian Baran, Wiktor Jaśkowski, Józef Antosiak i Julian Suder, został oceniony przez przedstawicieli Straży Pożarnej, Inspektoratu Obrony Cywilnej dzielnicy Śródmieście na bardzo dobrze. (ms)

*

WYCIECZKI, rajdy, maratony filmowe i wiele innych jeszcze atrakcji proponuje Spółdzielnia Mieszkańcowa „Hutnik”, która na okres wakacji założyła „Kluby Wakacyjnej Przygody”. W godz. 9-16 dzieci mogą odwiedzać kluby na os. Tysiąclecia w dniach od 10 czerwca do 31 lipca, na os. Kościuszkowskim 5, od 16 czerwca do 11 sierpnia, na os. Kalinowym 4 od 15 do 30 czerwca, na Boh. Września oraz Złotego Wieku od 1 do 31 lipca i na os. Kazimierzowskim od 1 do 20 sierpnia. Zachęcamy do udziału w zajęciach „Wakacyjnego Klubu Przygody”!

NOTYJKA KRAKOWSKA

DZIS O GODZINIE:

* 17 — „Śródpole”, Wzg. Krzesławskie 17 a — Koncert zespołu INTERFOLK.

* 17.30 — Klub Kombatanta, os. Góralski 23 — dr Wł. Maszarz — Aktualne wydarzenia międzynarodowe.

* 18 — Klub Młodych, os. Młodoci 1 — Dyskografia zespołu „Pink Floyd”; o 19 — mgr M. Kuszowa — ABC życia rodzinnego.

* 19 — ul. Reymonta 4, s. 655 — Tow. Przyj. Polsko-Indyjskiej — dr W. Orlicki — „Buddyjskie koło życia”.

* 19.30 — Sala Arsenalu — Koncert jubileuszowy Capellae Cracoviensis.

JUTRO O GODZINIE:

* 19 — MDK, ul. Grunwaldzka 5 — Wycieczka od Sikornika do Sowifca.

* 15 — KMPIK, pl. Centralny — Otwarcie wystawy malarstwa Zdzisława Jachimczaka.

* 19 — KMPIK, Mały Rynek 4 — Koncert zespołu „Flori Musical”; M. Czarny-Kaczmarek — klawesyn, Z. Kaczmarek — skrzypce, M. Szczyciński — tenor altowy.

* 19 — DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — Czerwcowy miłyng bluesowo-poetycki.

W NIEDZIELE:

* 15 — Klub Kuźnia, os. Złotego Wieku 14-II Nowohucki Przegład Kapel Podwórkowych.

* 16 — „STARÓWKA”, ul. Szczepańska 5/IIp. — Kolor. film dla dzieci.

* 19 — Tow. Przyj. Polsko-Włoskiej, ul. Solskiego 9/Ip. — Koncert Zespołu Muzyki Dawnej „Flori Musical”.

A POZA TYM:

* Do 19 bm. (od 14-18) w salach I piętra KDK — czynna jest wystawa — Wiosna Twórczej Grupy Plastycznej, działającej przy KDK.

* W hallu Teatru Bagatela czynna jest (do 22 bm. w godz. 10-18) wystawa ryb i roślin akwarialnych.

Jeszcze o ziemniakach

Jeszcze parę dni, a zdaje się, będziemy mogli napisać serial o zaopatrywaniu krakowian w ziemniaki. Nie dalej niż w poniedziałek odebraliśmy informację z Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, że nie zachodzą obawy, by miało kartofli zabraknąć.

Tymczasem wczoraj do południa znów telefonowali czytelnicy, że są one nieosiągalne na os. Piastów, na os. Widok, w okolicy Kleparza, na ul. Pstrowskiej, Krakowskiej, Grodzkiej. Czy rzeczywiście prawidłowe dowiedzenie ziemniaków do placówek handlowych przekracza możliwości KSOP-u? (woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

(woj)

GDZIE KIEDY?

PIĄTEK 13 CZERWCA Antoniogo Lucjana	SOBOTA 14 CZERWCA Waleriana Bazylego	NIEDZIELA 15 CZERWCA Jolanty Wita
---	--	---

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19.15 „Vatylav” (gocinne występy Teatru Nowego z Łodzi, abonamenty nieważne). Modrzewskiej (Dzieci z wawelskiej) 21 Wyzwolenie (abonamenty nieważne). Kameralny 19.15 Queen Mary. Bagatela 19.30 Romek i Julka (przedst. zamknięte). Muzyczny (Lubicz 48) 19.15 Polska krew. Groteska 19.15 Noc po balu (wid. dla młod.). Teatr STU (Galeria, al. Krasińskiego 18) 19 Tajna misja.

Sobota

Słowackiego 19.15 Opowieści Lasku Wiedeńskiego (przedst. dla dorosłych). Kameralny 19.15 Queen Mary. Bagatela 19.30 Romek i Julka. Muzyczny (Lubicz 48) 19.15 Polska krew. Groteska 19.15 Dom na granicy (przedst. dla dorosłych). Teatr STU 19 Tajna misja. Namiot 2. Błonia 19 Licytacja — recital M. Rodowicz. Kolejarza (ul. Bocheńska 5-7) 19 Dłaczego zaraz tragedia. Ludowy (os. Teatralne 34) 11 Kot w butach.

Niedziela

Słowackiego 14 Straszny dwór. 19.15 Opowieści Lasku Wiedeńskiego (przedst. dla dorosłych). Modrzewskiej 19.21 Sędziowie (gocinne występy Teatru im. Kochanowskiego z Opola, abonamenty nieważne). Kameralny 19.15 Queen Mary. Bagatela 19.15 Romek i Julka. Ludowy 11, 15 Kot w butach. Groteska 11, 17 Kopciuszek. Teatr STU 19 Tajna misja. Namiot 2. Błonia 21 Woyzeck — Den Bla Hest (Dania). Kolejarza 19 Dłaczego zaraz tragedia.

KINA

Piątek

Kijów 15.45, 18, 20.15 Przybywa jeździec (USA 1. 15). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Lawina (USA 1. 15). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Z przewiazanymi oczami (hisp. 1. 18). Wolność 15.30, 18, 20.30 Korek (wl. 1. 18). Wanda 15.45, 18, 20.15 Prom do Szwecji (pol. 1. 15). Młoda Gwardia 15.30, 17.45, 20 Symfonia pastorałna (franc.). Wrzós (Zamek) 15.45, 18, 20 Afera „Concorde” (wl. 1. 15). Swit (os. Teatralne 10) 15.45, 18, 20.15 Dyrigent (pol. 1. 15). Mała sala 14.30, 17 Morderstwo w Orient Ekspresie (ang. 1. 15). 19.20 Mroczny przedmiot (hisp. 1. 18). Swiatowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.30 F.I.S.T. (USA 1. 18). Mała sala 15, 17, 19 Dziewczyna z reklamy (wl. 1. 13). Kultura (Rynek Gl. 27) 20 O jeden most za daleko (ang. 1. 15). Wiedza (Rynek Gl. 27) 16.15 Tak szalona, że może zabici (fr.). 18.30 Dzień szarańczy (USA 1. 15). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Buffalo Bill i Indianie (USA 1. 12). Zwiakowice (Grzegorzewska 7) 16 Smierć Indianina, 18 DKF — Ale kino (USA), 20.15 Rój (USA 1. 12). Maskotka (Dzierżyńskiego 5) 15.30, 17.30, 19.30 Dzieki Bogu już piątek (USA 1. 15). Pasaż (Pasaż Biela) 14 Colargol zdobywca kosmosu (pol. b.o.), 16, 18, 20 Niezamezna kobieta (USA 1. 18). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Mroczny przedmiot (hisp. 1. 18). Ugonek (os. Ugorek) 15 Dzieci wśród piratów, 17 Policja przygląda się (wl. 1. 15), 19 Czas przeszły (fr. 1. 15).

Sobota

Kijów 15.45, 18, 20.15 Przybywa jeździec (USA 1. 15). Uciecha 16, 18, 20.15 Corleone (wl. 1. 18), 15.45, 18, 20.15 Lawina (USA 1. 15). Warszawa 10, 12.15 Ale kino (USA 1. 15). 15.45, 18, 20.15 Z przewiazanymi oczami (hisp. 1. 18). Wolność 10, 12.30, 15.30 Ucieczka na Ateny, 18, 20.30 Korek, Wanda 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Prom do Szwecji. Młoda Gwardia 10, 12.15, 15.30, 20 Symfonia pastorałna, 17.45 Nie dotykaj łupu (franc.). Wrzós 15.45, 18, 20 Afera „Concorde”. Swit 15.45, 18, 20.15 Dyrigent. Mała sala 15, 17, 19, 20 W upalną noc (USA 1. 12). Swiatowid 15.45, 18, 20.30 F.I.S.T. Mała sala 15, 17, 19 Dziewczyna z reklamy, Kultura 8, 10, 12, 14, 16, 18 Ofiara namietności (hisp. 1. 12), 20 Imiona miłości (ind. 1. 12). Wiedza 9, 11.30, 14, 16.30, 19 Dzień szarańczy (USA 1. 15). Mikro 16, 18, 20 Buffalo Bill i Indianie. Zwiakowice 12.15 Bajki, 16 Smierć Indianina, 18, 20.15 Rój. Maskotka 15.30, 17.30, 19.30 Dzieki Bogu już piątek. Pasaż 10, 14 Colargol zdobywca kosmosu, 12, 16, 20 Niezamezna kobieta. Podwawelskie 16 Diabli mnie biora (fr. b.o.), 18 Ostatni raz (USA 1. 15), Tezca (ul. Fraska) 17, 19 Vendetta (fr. 1. 15). Ugorek 15 Dzieci wśród piratów, 17 Policja przygląda się, 18 Czas przeszły, Sfinks 16, 18, 20 Mroczny przedmiot (hisp. 1. 18).

Niedziela

Kijów 12 Obcy — 8 Pasazer „Nostramo” (ang. 1. 15), 15.45, 18, 20.15 Przybywa jeździec. Uciecha 16, 18, 20.15 Corleone, 15.45, 18, 20.15 Lawina. Warszawa 10, 12.15 Ale kino, 15.45, 18, 20.15 Z przewiazanymi oczami. Wolność 10, 12.30, 15.30 Ucieczka na Ateny, 18, 20.30 Korek. Wanda 10, 12 Przygody Munchausena (CSRS), 15.45, 18, 20.15 Prom do Szwecji. Młoda Gwardia 10, 12.15, 15.30, 20 Konwój (USA 1. 15), 17.45 Polne ognie (jap. 1. 18). Wrzós 11, 12 Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt (USA b.o.), 15.45, 18, 20 Afera „Concorde”. Swit 13 Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt, 15.45, 18, 20.15 Dyrigent. Mała sala 15, 17.15, 19.30 W upalną noc. Swiatowid 13 Gwiezdne wojny (USA 1. 12), 15.45, 18, 20.30 F.I.S.T. Mała sala 15, 17, 19 Dziewczyna z reklamy, Kultura 10, 12, 16 Ofiara namietności, 14, 18 Wodzirej (pol. 1. 18), 20 O jeden most za daleko. Wiedza 14, 18.30 Dzień szarańczy, 16.30 Wodzirej. Mikro 16, 18, 20 Buffalo Bill i Indianie. Zwiakowice 12.15 Bajki, 16 Smierć Indianina, 18, 20.15 Rój. Maskotka 11, 12 Bajki dla dzieci, 15.30, 17.30, 19.30 Dzieki Bogu już piątek. Pasaż 10, 12, 14 Colargol zdobywca kosmosu, 16, 18, 20 Niezamezna kobieta. Podwawelskie 11.15, 12.15 Bajki dla dzieci, 16 Diabli mnie biora, 18 Ostatni raz. Tezca 17, 19 Vendetta, Ugorek 14 Bajki dla dzieci, 15 Dzieci wśród piratów, 17 Policja przygląda się, 19 Czas przeszły (fr. 1. 15). Sfinks 11, 12, 13 Bajki dla dzieci, 16, 18, 20 Mroczny przedmiot (hisp. 1. 18). Dom Zolnierza (Lubicz 48) 15.45, 18 Afera „Concorde” (wl. 15).

WYSTAWY-MUZEA

Piątek

Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. sob. niedz. 10-15 i 16-18). „Wawel zaginiony” (piąt. sob. niedz. 10-15, 18, 20). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10-15, 18, 20). Zamek i Muzeum w Piskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piąt. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15 wst. wol.), Kr. Jadwigi 41 (piąt. sob. 9-15, niedz. 10-15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8-18 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Zegary (piąt. 10-18, sob. 10-16, niedz. 9-14), ul. Mikolajska 2: Odpowa Krakowa dawniej i dzis (piąt. sob. niedz. 11-18). Krzyzstofory, Rynek Gl. 35: Tradycje krak. (piąt. sob. niedz. 10-14). Muzeum Narodowe — Oddzialy, Sukienice: H. Siemiradzki jakiego nie znamy (piąt. sob. niedz. 10-18). Dom Matejki, Florianska 41: Uzbrojenie w dawnej Polsce wg rys. J. Matejki (piąt. 12-18, sob. 10-18, niedz. 9-15). Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pols. malarstwo i rzeźba do 1784 r. (piąt. sob. niedz. 10-18). Czartoryskich, Piłarska 8: Arcydziedzina zb. Czartoryskich (piąt. sob. 10-18, niedz. 9-15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Mal. P. Ostrowskiego 1802-1964 (piąt. sob. niedz. 10-18). Archeologiczne, Poleska 3: Pradzień N. Hut, Mumie egipskie w świetle promieni „X”. Starożytn. i średn. Malopolski, „Nigdy więcej” (piąt. niedz. 10-14, sob. 14-18). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pols. kultura lud. Biżuteria lud. srodek. Wschodu, Sztuka Afryki zach. (piąt. sob. niedz. 10-15). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 5 (piąt. sob. niedz. 10-17). ZPAF, ul. św. Anny 3: Wyst. fot. Ch. Sawyera (USA) (piąt. sob. 10-18, niedz. 10-14). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Kontakt — od Komtemplacji do Agitacji (piąt. sob. niedz. 10-18), al. Róż 3: Tkaniny i rys. E. Seidl-Reiter (piąt. sob. niedz. 10-17). KMPiK, Mały Rynek 4: Wyst. prac. W. Dunikowskiego-Duniko (piąt. sob. 11-19, niedz. 11-15). Rydlówka, Tełmajejra 26 (piąt. sob. niedz. 11-14). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingrada 13: Venus 80 (piąt. sob. niedz. 9-21), Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 7-12 i 14-19). Muzeum Zup Krak., Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8-19). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyni (piąt. sob. niedz. 10-14). Fotosalon, KDK, Rynek Gl. 27: Wyst. fot. „Ocalili — to nasz obywatel” (piąt. sob. niedz. 14-20). Galeria 2, KDK, Rynek Gl. 27: Wyst. sztuki artyst. M. Skoczylasa (piąt. sob. niedz. 14-18). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Międzynarodowe Biennale Grafiki (piąt. sob. niedz. 11-15). BWA,

Ośrodek Cricot 2, Kanonicza 5: Idee Teatru Cricot 2 (piąt. sob. niedz. 11-18), Galeria Krzyzstofory, ul. Szczepańska 2: Prace M. Piłińskiej-Bereś (piąt. sob. niedz. 11-17), Florianska 34: Rys. R. Banaszewski, A. Rzepka i K. Skurczewski (piąt. 10-18, sob. 10-17, niedz. niecz.), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8-10: Wyst. W. Winińskiego (piąt. 11-18, sob. 11-18, niedz. niecz.), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. A. Strumilly — Z podróży (piąt. 11-18, sob. 11-18, niedz. niecz.).

DYŻURY

Piątek

Sobota — Niedziela

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 98. Pogot. Rátunkowe: Lázarza 14 wypadki tel. 98, zachorowania i przeywozy 238-33, porady stomatolog. w przypadkach nagłych (20-7, niedz. 14-7), ambulatorium okulist. (cała doba), Rynek Podgórzki 2, 623-50, 667-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balce 190-29, Niepolomice 198, Sieciechowice, tel. Iwanowice 60. Dyżury szpitali:

Piątek

Chir. Trynitarska 11, Chir. dziec., Urolog, Prądnicka 35, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddzialy szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Kopernika 21, Chir. dziec. Prokocim, Urolog, Grzegorzewska 18, Laryng. Prądnicka 35, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddzialy szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Trynitarska 11, Chir. dziec., Laryng. Prądnicka 35, Urolog, Grzegorzewska 18, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddzialy szpitali wg rejonizacji. Dyżurne poradnie: internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), w niedziele dochodzi stomatologiczna (8-14), wizyty domowe (8-13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla Nowej Huty: os. Jagiellońskie bl. 1, tel. 856-26, dla Krowczyrz: ul. Galla 24 tel. 721-35, dla Podgórzki: ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99. Inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 107-65 (8-15, niedz. niecz.), Inf. w aptekach: Rynek Gl. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wroclawska 48/52, N. Huta, Centrum A bl. 4, Myslenice Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk. — Kopernika 26, tel. 199-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci (sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30) oraz lekarzy kardiologów (16-23.30, niedz. niecz.), tel. 285-78, 225-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingrada 13, tel. 278-08 (9-18, sob. 8-14, niedz. niecz.), Poradnia Przedmalżeńska i Rodzinna — Rynek Gl. 6, 1 p. (pon. 16.30-18.30, sr. piąt. 17-19), Tel. Zaufania 271-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (14-18, niedz. niecz.), Milicyjny Telef. Zaufania 216-41 (cała doba), Inf. o Usługach, Florianska 20, tel. 271-30, 223-90 (7-18, niedz. niecz.), N. Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8-18, niedz. niecz.), Pomoc Drogową PZM, ul. Kawory 3 tel. 755-75 i 746-92 (7-22).

APTEKI

Piątek

Sobota — Niedziela

Dyżury nocne: Rynek Gl. 42 (tien), Waryńskiego 24, Długa 86, Kazimierza Wielkiego 117, Rynek Podgórzki 9, Pstrowskiego 94 (tien), N. Huta, Centrum C bl. 9 (tien), N. Huta, Centrum A bl. 3 (tien).

Niedziela

Dyżury dzienne: jak wyżej.

RADIO

Program I

16.00 Tu Jedynka, 17.30 Radio-kurier, 18.00 Tu Jedynka d.c. 18.25 Nie tylko dla kierowców, 18.35 Koncert zyczeń, 19.15 Warsz. Ork. PR i TV, 19.40 Przed fest. folkloru i sztuki w Plocku, 20.05 Rep. na zamówienie, 20.30 Melodie, 21.05 Kron. sport, 21.15 Kom. Tot. Sport, 21.18 Utw. St. Moniuszki, 22.20 Tu Radio Kierowców, 22.23 Mag. Kult. 23.00 Wita Was Polska.

Program II

16.00 Melodie film, 16.10 Koncert zyczeń miłośników muz., 16.40 Arcydziedzina lit. XX w., 17.00 Co się wam w tej aud. najb. podoba? 17.20 Czarna Brygada — fragm. prozy K. Pruszyńskiego, 17.40 Białe tango — rep. lit. 18.00 Nowiny i nowinki muz. 18.30 Echa dnia, 18.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności, 19.05 Poezja i muz., 19.30 Transm. koncertu WOSPRIT z Katowic, 20.25 Widziane z radia — W. Billip (w przerwie), 20.45 D.c. koncertu, 21.40 H. Purcell — Te Deum, 22.00 Teatr PR — Komedia konkursowa — słuch. wg kom. A. Asnyka, 23.00 Granice

jazzu, 23.35 Co slychać w świecie, 23.40 Muz.

Program III

17.05 Muz. poczta UKF, 17.40 Studio nagr. 18.10 Polit. dla wszystkich, 18.30 Czas relaksu, 19. Codz. pow. w wyd. dzw. M. Buhajkow — Mistrz i Malgorzata, 19.35 Opera tyg. 19.50 Pantaleon i wizytantki — odc. pow. M. V. Llosy 20 Interpadio, 20.40 Katalog nagr. — ABBA, 21.20 Thesaurus muz. pols., 22.08 Gwiazda sędmiu wiecz., 22.15 Trzy kwadransy jazzu, 23 W cieniu trzech wieścizów, 23.05 W tonacji Trojki, 24 Między dniem a snem.

Program IV

16.45 Feniks — mag. pośw. odnowie zabytkow (Kr), 17.05 Gwiazdy i gwiazdki estrady (STEREO) (Kr), 17.25 Konsternacje z przydzwiękiem (Kr), 17.40 W tytnie sport. (Kr), 17.55 Muz. rozr. (STEREO) (Kr), 18.08 Lecz wórka leca (Kr), 18.25 Kalejdoskop nauki 19.00 Drzewa pols. — Dab, 19.15 Lekc. jez. ang. 19.30 VIII Kolobzeskie Wiecz. Wiołoczelowe (STEREO), 20.10 8 baletow Strawińskiego pod batuta Ansermeta (STEREO), 21.20 Laureaci chopinowscy na płytach (STEREO), 22.15 Mysliciele i epoka, 22.35 Legendy Afryki.

Sobota

Program I

6.00 Sygnaly dnia, 9.00 Cztery pory roku, 11.40 Tu Radio Kierowców, 12.25 Muz. pols. melodii, 12.45 Rohn. Kwadrans, 13.01 Z fonetki St. Gama, 13.20 Nowe nagr. Zesp. Novi Singers, 13.40 Kacik melomana, 14.00 Fest. wyd. Studia Gama — transm. z Zielonej Gory, 15.05 Korespondencja z nagr. 15.10 St. Gama, 16.00 Tu Jedynka, 17.00 Radiokurier, 17.30 St. Miodych — Konk. Polska — Francja, 18.25 Nie tylko dla kierowców, 18.30 Relacja z lekkoatlet. zawodow o memoriał J. Kusocińskiego, 19.15 Z katowickiego studia, 19.30 Trzecia strona medalu, 20.35 Przeboje sprzed lat, 21.20 Tu Radio Kierowców, 21.23 Inf. sport, 21.35 Fest. pios. radz. w Zielonej Górze — koncert laureatow.

Program II

7.35 Koncert poranny, 8.35 Dialogi i zblizenia, 9.30 Teatr PR — Antoniusz i Kleopatra — sceny z dramatu W. Szekspira, 10.40 Sprawy codzienne, 11.00 Koncert chopinowski, 11.35 Publ. miedzynar. 11.45 Muz. spod strzechy, 12.05 Milniatury muz. 12.25 Gra ork. Akademii of St. Martin-in-the-Fields, 13.00 Mag. wedkarski, 13.15 Tance z oper. pols. 13.36 Ze wsi i o wsi, 13.514 Spokaniewicz folklorem, 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześnie, 14.30 Dla dzieci — Przygody Sindbada Zeglazka, 14.50 Czala — mag. wojsk. St. Miod. 15.05 Muz. Schuberta, 15.20 Sposob na zadowolenie — Radioteria, 16.00 Film muz. J. Maksymiliana, 16.10 Przekr. muz. tyg., 16.40 Czy znasz te ksiazke? 17.00 Z archiwum jazzu, 17.20 Moje fascynacje lit., 17.40 Obrazki mistrza Warczyzlowy — rep. lit. 17.40 Muz. archiwum PR, 18.30 Echa dnia, 18.40 Czas i ludzie, 19.00 Matyskiawice, 19.30 Prem. Hrabiego Ory — Rossiniego w poznaniu, Teatrze Wielkim, 20.00 Notatnik kult., 20.15 Solomon interpretuje Sonaty Beethoven, 21.17 F. Delius — I rapsodia Taneczn. 21.40 E. Elgar — Preludium Symf. Polonia op. 76, 22.00 Radiokabaret, 23.00 Mistrz, interpretacje muz. dawnej, 23.35 Co slychać w świecie, 23.40 Muzyka.

Program III

8.05 Za kierownica, 8.40 Kiermasz płyt wytw. Supraphon, 9 Pantaleon i wizytantki — odc. pow. M. V. Llosy, 9.10 Mała poranna muz., 9.45 Dyskoteka pod grusza (1), 10.35 Dyskoteka pod grusza (2), 11. Codz. pow. w wyd. dzwięk. M. Buhajkow — Mistrz i Malgorzata, 11.30 Bagtimy E. Blake'a, 12.05 W tonacji Trojki, 13 Powtorka z rozr., 15.50 Zaciemnienie w Gretley — odc. pow. J. Priestleya, 14 W tonacji Trojki (2), 15.05 Lató w Film, 16 Dym z papierosa, 16.30 Listy spiewajace — A. Slawinskiego, 17.05 Muz. poczta UKF, 17.40 Muz. Miodzej Generacji, 18.10 Polit. dla wszystkich, 18.30 Koncert jakiego nie bylo, 19 Postuchac warto, 19.17 Dawnych wspomnien czat, 19.35 Opera tyg., 19.50 Pantaleon i wizytantki — odc. pow. M. V. Llosy, 20 Baw sie razem z nami, 22.06 Gwiazda sędmiu wiecz., 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — Hobby — słuch. wg opow. E. Deala, 22.40 Gdzie jestes moja miłosci — spiewa I. Montand, 23 W cieniu trzech wieścizów, 23.05 W tonacji Trojki, 24 Jam session w Trojce.

Program IV

8.00 Recital Z. Sońkiewkiej, 8.10 Słynni ludzie w anegdotce, 8.25 W. W. Scapino — Uwertura (STEREO), 8.35 Sport, nauka, technika, 9.00 Dla dzieci — Kot w butach — słuch., 9.25 Recital pieśni z nagr. P. Pearsa (STEREO), 10.00 A. Corelli — wielki skrzypek i kompozytor XVII w., 10.30 Estrada przyjazni, 11.00 Dla szkół średn. (geogr.), 11.30 Sceny z Makbety — Verdiego (STEREO), 12.05 Podróże, egzotyka, wspomnienia (Kr), 12.15 Agrochem inf. — Radio-reklama (Kr), 12.25 Gleida płyt, 13.00 Lekc. jez. ang., 13.20 A może do pomaturajeb? 13.40 Muz. rozr., 13.50 Tu St. Stereó, 14.45 Upominki muz. w dniu swięta narod. Wielkiej

Brytanii, 15.05 Teatr PR — Zolnierze Królowej, Madagaskaru — wodevil J. Tuwima, 16.05 Kodeks i kierownica, 16.25 Nie czekaj mnie w Argentynie — spiewa Z. Sońkiewka, 16.30 Rozm. o wych. 16.45 Na rad. anteny wazne troski nasze wnioski (Kr), 17.05 Sob. Mag. Rozr. (Kr), 17.45 Studio Dwóch — mag. Stereo, cz. I (Kr), 18.25 Zapomniane kultury, 19.00 Czy znasz swoje prawo? 19.15 Lekc. jez. franc., 19.30 Studio Dwóch cz. II (Kr), 21.15 Koncert z nagr. Ork. PR i TV w Krak. (Kr) (STEREO), 22.10 Kosmos bliski i daleki, 23.30 Rad. portrety Polakow.

Niedziela — Program I

8.00-20.00 Od ósmej do ósmej — pr. publ.-rozr. — w progr. m. in.: 9.05 Rad. Mag. Wojsk., 10.30 Rad. Teatr dla Dzieci Panna Kle Kle — słuch. W. Chotomskiego, 12.45 Pols. muz. popularna, 14.30 W Jezioranach, 15.00 Koncert zyczeń, 16.05 Teatr PR — Prem. Mies., 17. Wyjście awaryjne — słuch. A. Mularczyka, 16.50 Rad. ork. przed mikrofonem, 17.05 St. Miodych, 17.50 Kom. Tot. Sport, 17.55 Inf. dla kierowców, 18.00 Dni Muz. K. Pendereckiego — Transm. koncertu z dziedzinca na Wawelu (Kr), 19.45 Inf. sport, 20.00 Koncert zyczeń, 21.05 Z dziejow kabaretu, 22.00 Telegramy muz. ze swiata, 22.30 Moja aud. muz., 23.05 Inf. sport, 23.15 Rewia pios., 23.45 Ork. P. Heubolzheimer.

Program II

7.35 Koncert poranny, 8.00-11.57 NIEDZ. SPOTK. — PR LIT.-MUZ., 12.05 Poranek muz. symf., 13.00 Teatr PR — Zaczarowane koło — słuch. wg baśni dram. L. Rydla, 14.35 Ang. pieśni lud., 15.00 Rad. Teatr dla Młodz. — Łukasz — słuch. wg pow. K. Siesickiej, 15.45 G. Rossini — I kwartet F-dur na instrumenty dete., 16.00 Koncert chopinowski, 16.30 Trzecia strona medalu, 17.35 W. Wilkomirski — gra koncert skrzypcowy Zb. Bargielskiego, 16.00 Spotkanie z K. Szostek-Radkova, 18.35 Fel. publ. miedzynarod., 18.45 R. Strauss — Ucieczka figle Dyla Sowizdrzala — odc. pow. symf., 19.00 Spiewa M. Fugain, 19.20 St. Miodych — Rozgl. Harcerska, 20.00 Wielec artyści estrady i kabaretu, 21.00 Wojsko, strategia, obronność, 21.15 Pios. zdu, 21.30 Rozmaitosci muz., 22.30 Piesnia gniazdo swoje slawi, 23.00

WYKONAWCY

Piątek I

15.20 Pr. dnia, 15.25 NURT — Pedagogika, 15.35 Obiektyw, 16.15 Dziennik, 16.30 Wakacje w kręgu rodziny, 17 Fest. Pios. Radzieckiej w Zielonej Górze — Festyn dziecięcy, 17.45 „Czterdziestolatek” odc. pt. „Gra wojenna czyli na kwateryze” — film TP, 18.50 Dobranoc, 19 Lekarz radzi — Plegnacja noworodka, 19.10 Magazyn motoryzacyjny, 19.30 Dziennik TV, 20.10 Teatr TV, G. Callavet, R. Flers i R. Etienne — „Ladna historia”, 21.35 Międzynarodowe Zawody LA — Memoriał im. J. Kusocińskiego, 22.15 Poglady — pr. publ., 22.30 Dziennik, 22.45 Antyczny swiat prof. Krawczuka — Filozof.

Piątek II

16.35 Pr. dnia, 17.00 Gwiazdozbiór — Monika Vitti, 17.45 Przewodnik muz. — Poradnik kolekcjonera płyt, 18.10 Swiat na malym ekranie, 18.50 Szulflada — dyr. Mirosław Michalowski, 19.10 Kronika (Kr), 19.30 Dziennik, 20.10 Czas i ludzie, 21 W z. ziemi wyroslem — film TV wez., „Gigorec” rum. film dok., 21.00 Muzyka w Łazienkach, 21.20 24 godziny, 21.30 Prem. w dwoje — „Ludzie z dziedziny Plaisance” franc. film fab.

Sobota I

6.30 TTR, RTSS Fiz., 6.30 TTR Mech., 12.45 TTR, RTSS Hist., 13.25 TTR, RTSS Chemia, 15.20 Pr. dnia, 15.25 Z dziejow morskiego ceremonialu — wojs. pr. hist., 15.55 Obiektyw, 16.15 Dziennik, 16.30 Studio-3 zaprasza, 16.55 Mag. film. St. — 8, 17.45 ME w pilce nozn. REN — Holandia w przerwie meczu — Dobranoc,

Nowości wydawnicze

Nowe pozycje WYDAWNICTWA LITERACKIEGO w Krakowie: Olgierd Terlecki. Tryptyk włoski. Str. 316. Cena 40. — Cykl powieści psychologiczno-obyczajowych, przedstawiających powojenne dzieje Polaków, którzy walczyli na froncie włoskim. Tadeusz Holuj. Ciąg dalszy. Str. 125. Cena 20. — Szkice o przygodach utworów. Stefan Grabiński. Wyspa Itongo. Str. 203. Cena 40. — Powieść o walce z przeznaczeniem, zakończonej klęską bohatera. Adam Kotula, Piotr Krakowski. Rzeźba XIX wieku. Str. 215. Ilustr. 97. Cena 215. — Malowane na drewnie narodziły się w Meksyku. Str. 188. Cena 65. — Autorka omawia dzieje kodeksów meksykańskich z epoki prehiszpańskiej. Maria Dłuska. Próba teorii wiersza polskiego. Str. 373. Cena 80. — Stanisław Jaworski. U podstaw awangardy, Tadeusz Peiper, pisarz i teoretyk. Str. 276. Cena 70. — Kraków muzyczny 1918-1939. Praca zbior. Str. 319. Cena 75. — Autorzy omawiają działalność szkół, instytucji, stowarzyszeń muzycznych, wybitnych muzyków w okresie międzywojennym.

Od 3 lat mieszkam na osiedlu Nad Sudołem. Od tego też czasu mam ogródek — tylko z kwiatami — przed oknem. Takich ogródków jest więcej na naszym osiedlu. Do tej pory nikomu to nie przeszkadzało, ale teraz na drzewiach wjeżdżających do bloków pojawiły się ogłoszenia nakazujące likwidację ogródków. Pytam dlaczego i komu one przeszkadzały? W imię czego likwiduje się kwiaty? Przecież...

mo zabrane są inne ogródki. Dlatego zupełnie nie rozumiemy, dlaczego ktoś chce je zniszczyć. Nazwisko i adres znane redakcji. Od redakcji: W wielu osiedlach przyjęły się zwyczaj, że lokatorzy, zwłaszcza z parterowych mieszkań, zakładają i pielęgnują kwiatniki przed oknami. Uważamy, że jest to zwyczaj sympatyczny i pożyteczny, oczy-

Z listów do redakcji

Komu przeszkadzają ogródki?

cież nasze osiedle wygląda jak pustynia a w dodatku dzieci — kompletnie pozbawione nadzoru rodziców — miszczą to, co z zieleni pozostało, łamią nawet drzewka i tak wydeptują trawniki, że chociaż administracja kilka razy do roku je obsiewa, trawa nie może urosnąć. W moim ogródku, choć jest tuż przy ulicy, od wczesnej wiosny do jesieni kwitną kwiaty, aż ludzie przechodząc podziwiają jak jest pięknie i kolorowo. Tak sa-

wieście o ile nie koliduje z ogólnymi założeniami zieleni osiedlowej. Dbałość o estetyczny efekt całości jest na pewno bardzo ważna i nie dziwiłoby się, gdyby administracja wymagała w takich wypadkach zastosowania się do podanych instrukcji odnośnie doboru i rozmieszczenia gatunków ozdobnych roślin. Jednak rezygnacja z pomocy mieszkańców, więcej — przekreślenie ich kilkuletnich starań nie jest, naszym zdaniem, decyzją słuszną.

wych wykonawców, gdzie obok artystów o wieloletniej, ustalonej już reputacji, pojawili się odtwórcy nowi.

Nowe wystawienie „Traviaty” jest reżyserko oczyszczona i uproszczona. Niewątpliwie to zmiana na korzyść. W reżyserii tej sporo efektów jest tylko

Z Teatru Muzycznego

„Traviata” odnowiona

markowanych, zaznaczanych niejako symbolicznie, werytyczna gra aktorska sprowadzona do niezbędnego minimum, nawet — jak już wspominałem — bez tła dekoracyjnego. Tym silniej przeto koncentruje się uwaga na muzyce „Traviaty”. Bardzo dobrze spisywała się tu pod batutą Romana Mackiewicza orkiestra operowa, wiele fragmentów starannie wypracowano brzmieniowo.

Nieco słabiej wypadły chóry. Śpiewające czasem niezbyt precyzyjnie rytmicznie; również dawały o sobie znać dysproporcje między poszczególnymi grupami głosowymi.

Tytułowa partia Violetty jest doskonałą pozycją artystyczną Jadwigi Romańskiej. W postaci

te włożyła Romańska nie tylko piękno swego głosu, mistrzowsko prowadzonego emisjynie, ekspresję i głęboki wyraz — ale także i rozumnie dozowany, bez jakiegokolwiek patosu czy jaskrawości sztuki aktorskiej. Z przyjemnością słuchałem też śpiewu tenora — Ryszarda Brozka, jako Alfreda; uważam, iż artysta ten poczynił dalsze kroki w kierunku uzyskiwania scenicznej swobody. Starannie

W niedziele intronizacja Króla Kurkowego

NI KRAKOWA” przynosią wśród licznych uciech faktów i wspaniałą, kulturowaną przebież strannie w Krakowie ceremonie INTRONIZACJI KRÓLA KURKOWEGO.

Przewidziane jest owo kurkowe święto na dzień 15 czerwca a opracowany przez Piotra Piątka scenariusz przewiduje, że zainicjuje się wszystko od zawodów strzeleckich w Ogródku Strzeleckim przy ul. Lubicz, który pełnić będzie funkcje Celestatu (Celestat — miejsce zawodów strzeleckich o miano Króla Kurkowego, czyli najlepszego w owym kunszcie).

A oto co mówi przekaz historyczny i legenda o dziełności ducha i celności oka dawnych krakowian:

W Krakowie już w XIII wieku istniał szereg cechów, które miały za zadanie bronić miasta. A ponieważ miejsce dawnych wałów obronnych i palisad zajmowały mury, przeto na cechy spadł obowiązek ich strzeżenia.

Funkcje taką przejmowało więc Bractwo Strzeleckie. W wieku XV uformowano coś w rodzaju pogotowia miasta, które spełniali członkowie Bractwa Kurkowego. Aby zaś skutecznie odparać najeźdźców, musieli się ćwiczyć w sztuce żołnierskiej. Miejsce, gdzie odbywały się ćwiczenia — był Celestat. Znajdował się na terenach już nie zabudowanych, poza Bramą Mikołajską pomiędzy dzisiejszymi ulicami Lubicz a Kopernika. Później Kraków wydatkował jeszcze pieniądze na Celestat położony między Bramą Mikołajską a ulicą Szrotarską — dzisiaj św. Marka. Ten Celestat przetrwał do końca XVIII wieku. Później Ambroży Grabowski w „Starożytnych wiadomościach o Krakowie” (rok 1852) tak pisał o Celestacie: „Był to... długi lecz wąski ogród, ciągnący się między murami opasującymi miasto. Wniósł do niego było zewnątrz fortii mikołajskiej po lewej ręce, wychodzący z miasta na Wesołą. Zaraz po wniósł był mały dziedzińcyk, a w tym stał budynek niewielki, o niskim piętrze i wchodziło się po schodach do sali mającej od strony północy galerię, z której odbywało się strzelanie do kurka z drzewa wydłutowanego, ustawionego na słupie na końcu ogrodu...”

Niedzielną uroczystość intronizacji Króla Kurkowego organizują: Estrada Krakowska, Bractwo Kurkowe, Muzeum Historyczne m. Krakowa, Czer-

wone Berety — 6 PDPD. Parady orszak wyruszy w stronę południe z Ogródku Strzeleckiego ulicami Lubicz — Basztowa — Barbakan — do Rynku Głównego. Będzie orkiestra dęta, będzie poczet sztandarowy Bractwa, poczyt sztandarowe cechów i organizacji, będzie stary orszak królewski, wszyscy podążać będą do Rynku, gdzie w historycznym widowisku sam król Zygmunt August udział weźmie, gdzie popłyną stare pieśni, gdzie wreszcie nastąpi odnowienie aktu wręczenia insygnii Bractwa po i koronacja nowego Króla Kurkowego.

Warto to wszystkim zobaczyć. A więc zapraszamy! (bn)

Śladem naszych interwencji

Odfajkowano...

16 maja, w notatce „Posprzątań salon”, pisaliśmy o wielkim brudzie panującym na Rynku Głównym. W odpowiedzi zażądał dyrektora do spraw eksploatacji Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania — Jerzy Chudzikiewicz, poinformował nas, że „...przedsiębiorstwo dokłada wszelkich starań, aby centralny punkt Krakowa, jakim jest Rynek Główny był zawsze czysty” i że „...Rynek oczyszczony jest mechanicznie (zamiatany i zmywany) dwukrotnie w ciągu doby. Ponadto w ciągu I i II zmiany zatrudniamy pracowników ręcznego oczyszczania, którzy bieżąco sprzątają Rynek”.

O tym, że MPO sprząta Rynek wiemy. Lecz jeśli jest on mirno to brudny, to zadaniem przedsiębiorstwa jest zmienić sposób jego sprzątania na taki, który pozwoli ten reprezentacyjny „salon” miasta utrzymać w czystości. Dlatego uważamy wyjaśnienie MPO za nieistotny przytyczek do sprawy, za jej zwykłe odfajkowanie i nadal wolamy o to, by Rynek Główny był utrzymywany stale w czystości.

Zespół „Podhale” wyjechał do Francji

Z Nowego Targu wyjechał na tournée artystyczne do Francji zespół Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Podhale”. Jako gość stowarzyszenia France-Pologne zespół odwiedzi francuskie ośrodki polonijne. Górale z Nowego Targu będą także gośćmi Światowego Biura Festiwalu Gannat, prezentując „Wesele Góralskie”. Zespół weźmie też udział w obchodach święta narodowego Francji 14 lipca.

JERZY PARZYŃSKI

Krakowski Teatr Muzyczny — scena operowa w sali Teatru im. Słowackiego — „Traviata” G. Verdiego, libretto F. M. Piave wg „Damy Kameliowej” Aleksandra Dumasa-syna. Kier. muzyczny Roman Mackiewicz, reżyseria — Helmut Kajzar, współpraca reż. Jadwiga Romańska, choreogr. Barbara Kasprówska, kier. chóru Zb. Toffel. Wznowienie w czerwcu 1986.

Praca

MANIKURYSTKĘ — przyjmie zakład fryzjerski Józef Mackowski — Kraków, ul. Wielopole 7. KIEROWCĘ, może być rencista — przyjmie. Możliwość zamieszkania. — Kurdziel, ul. Findera 18/4. g-30424. EKSPEDIENTKĘ zatrudni zaraz cukiernia — Józef Scherhardt, Kraków, Rynek Główny 7. POTRZEBNA pielęgniarka do chorej na lipiec, na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia: Kraków, Augustyńska 4/13, I piętro, oficyna. g-30120. CZELADNIKA, może być rencista oraz ucznia do praktyki — zatrudni zakład mechaniczny urządzeń wentylacyjnych Władysław Pałka — Kraków, Grzegorzewska 27.

MATEMATYKA — do egzaminów wstępnych szybko, solidnie przygotowuje mgr. Grobler, Krzyża 7/5 A, tel. 180-32.

Roczne KURSY KROJU i SZYCIA oraz GOSPODARSTWA DOMOWEGO organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Informacje i wpisy: Kraków, ul. DIEŁLA 36 telefon 839-41 do 44 w godzinach 8-17. K-4328

Kupno

SZAFĘ „Dorota” — kupię. Oferty 30244 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. PIEC PG-12 kupię. Tel. 222-01. g-29733

BONY PeKaO — kupię. Podać cenę. Oferty 30037 „Prasa” Karkow, Wiślna 2.

NYSE 523 T, nowa lub mało używana — kupię. Oferty 30421 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWEGO Fiata 126p — kupię. Kraków, ul. Bohaterów Stalingradu 53/7 30400-g.

Sprzedaj

VELA 203 nowy, Radmor — sprzedam. Bronowicka 69/91, po godz. 17. g-30438

RAME Stara 28 nowa oraz przyczepkę towarową 1-tonową — sprzedam. Teodor Pudo, Kazimierza Wielka, ul. Murarska 37. g-29935

PIERŚCIONEK z brylantem, 0,35 karata, czysty — sprzedam. Oferty 30430 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TELEWIZOR kolorowy i Encyklopedię — sprzedam. Oferty 30435 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 125 p, rok produkcji 1973 — sprzedam. Tel. 417-07, godz. 11-19.

LADA, rok 1977 — sprzedam. Orzeszkowa 4 (parter). g-29937

TAKSOMETR sprzedam. Tel. 751-72. g-29901

FIAT 1500, rok 1977 — sprzedam. — Brodowicza 16/1, godz. 16-18. g-30471

FIAT 127 i dużo części — sprzedam. Nowa Huta, os. Ogrodowe 9/17, po godz. 19. g-30164

ZUKA towos, fabrycznie nowego — sprzedam. — Oferty 29904 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKODA S-100, 1973 — sprzedam. Winiarskiej 12/124. g-30362

SPANIELKĘ roczną — sprzedam. Jaremy 25/69. g-30261

FIAT 125 p, rok 1977 — sprzedam. Anna Kwiecień, Nowa Huta, os. Piastów 6/27. g-30225

OWCZARKI niemieckie, szczeniata rodowodowe — sprzedam. Wiesław Soswinski, Tenczynek nr 657, kolo Krzeszowice. g-30230

DOBERMANA — szczeniaka — sprzedam. Os. Tyściałecia 43/12. g-39489

FLIZY — sprzedam. Tel. 810-45, godz. 17-21. g-30045

PIEC cukierniczy nowy (3 kanały) — sprzedam. Kraków, ul. Stradom 12 (snack bar). g-30323

PEUGEOT 204 combi diesel — pilnie sprzedam. Tel. 657-02. g-30360

DWA piece akumulacyjne sprzedam. Tel. 816-38. g-30241

WARTBURG 1000, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Tel. 244-44, po 15-ej. g-29892

ZUKA sprzedam. Tel. 607-78. g-30402

SZWAJCARSKĄ złotą „omege” z lancuskiem, rok 1990 — sprzedam. Tel. 249-28, godz. 16-20. g-30412

ZASTAVE 1100 p, rok 1977 — sprzedam. Tel. 713-33 wewn. 284. g-30247

TAKSOMETR Record — sprzedam. Kraków, ul. Konarskiego 23/2, w godz. 8-10. g-30156

CHARTA rosyjskiego, dorosła suka, po championach — sprzedam. Kraków, ul. Kasprówska 24/1. g-29743

WARTBURG 353, rok 1971, stan bardzo dobry — zamienie na Lada. Tel. 377-54. g-30397

SZAMPONIARKE „Hoover” do czyszczenia wykładzin i dywanów — sprzedam. Tel. 191-66, godz. 17-20. g-29745

VW 1302, rok 1972 — sprzedam. Os. Niepodległości 15/8. g-29805

OBRAZKI bardzo szerokie, 14-karatowe — tania sprzedam. Oferty 29757 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAPOROŻEC, przebieg 50.000 km — sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, Nad Sudołem 12/24, w godz. 8-10, względnie 20-21. g-29767

RADMOR, Bernard, kolunny, SN50 — tania sprzedam. Tel. 455-94. g-30412

FIAT 125 p, rok 1977 — sprzedam. Kraków, tel. 341-79, po godz. 17. g-30045

APARAT słuchowy produkcji szwedzkiej, nowy — sprzedam. Tel. 619-80 wewn. 227. g-29727

TANIO sprzedam 4,5 t katowników — grubość 30 mm, długość 6 m. Pełm 14. g-29948

KIOSK bez lokalizacji — sprzedam. Oferty 30181 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SREBRNA zastawę stołową na 6 osób — pilnie sprzedam. Oferty 30103 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TOYOTA Corolle — złoty metalik — sprzedam. Kraków, tel. 110-62. g-29989

PRAKTICA L-2 sprzedam. Tel. 359-50. g-29779

Lokale

KRAKÓW! Własnościowe M-3 sprzedam. Oferty 29991 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE mieszkania 2-pokojowego, superkomfortowego, centrum. — Oferty 29746 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-4 dwupokojowe w Nowym Sączu — zamienie na Kraków. Kania, Nowy Sącz, ul. Sienkiewicza 23/24, tel. 210-75. g-30501

WYNAJME studentce superkomfortowy pokój. Al. Krasińskiego 26/1. g-30503

ZAMIENIE 2 pokoje, mała kuchnia, 49 m², wysoki parter, Szymanowskiego — na większe, chętnie w pobliżu. Warunki korzystne. Oferty 29486 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-3, przy ul. 18 Stycznia, nad „Pewexem”. Oferty 29770 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GDANSK — Oliwa! M-3 spółdzielcze, 42 m², IV piętro, nowe budownictwo (kokoszkowe), superkomfortowe, telefon — zamienie zdecydowanie na Kraków. K. Moskal, Gdańsk — Oliwa, ul. Szybowa 31 F/9. g-29831

NOWY Prokocim! Spółdzielcze, dwupokojowe, superkomfortowe (flizy) zamienie na większe. Tel. 497-67. g-30193

MIESZKANIE — pokój, kuchnia, łazienka, 47 m², własnościowe, pięknie wytapetowane, w ładnym miejscu — sprzedam. Oferty 30043 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE i natychmiast kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4, w śródmieściu, albo najbliższej okolicy. Chętnie z telefonem. Oferty 30081 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNIE poszukuję pokoju komfortowego (chętnie Nowa Huta). Oferty 29970 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OS. Wieszczę! Superkomfortowe pokój z wnetrzną, jasną kuchnią, balkon, 37 m², wysoki parter — zamienie na większe, na bardzo korzystnych warunkach. Oferty 30009 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENT Akademii Muzycznej — poszukuje samodzielnego pokoju, najchętniej z fortepianem. — Oferty 30195 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsoniery, M-2 lub samodzielnego pokoju. Tel. 485-26. g-29685

Nieruchomości

DOM w stanie surowym na Woli Justowskiej — sprzedam. Oferty 30379 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BOCHNIA! Sprzedam 1/4 wili z mieszkaniem (2 pokoje z kuchnią, komfortowe). Kraków, tel. 377-77 wewn. 233. g-30305

KUPIE parcelę budowlaną lub rozpoczęta budowa — w Tonicach, Zielonkach lub okolicy. Oferty 29759 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom jednorodzinny, superkomfortowy. Po kupnie wolny. — Oferty 29780 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE działkę budowlaną w Krakowie lub w pobliżu. Oferty 29975 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

MAJEWSKI Marek, zam. Kraków, Piastowska 47 — zgubił indeks wydany przez UJ. g-30234

1000 ZŁ nagrody! Zaginął biały kundlak piesek (maltańczyk). Odprowadzić: Lublanska 22/26, tel. 169-89. g-30131

8 CZERWCA br. zgubiono złoty pamiątkowy medal. Uczestwo znalazcę proszę o zwrot za nagrodą o równej wartości. Adres: Spokojna 10/12 m. 18. g-30358

Różne

KIEROWCĘ taksówki — czerwonego Fiata 125p — który przewoził 11 czerwca, w godz. 18-19 chorego ze szpitala Narutowicza do Krzeszowice — proszę uprzejmie o zwrot, za nagrodą, pozostawionej teczki z zastrzykami. — Krzeszowice, pracownia Złotajca. 30571-g

ANTYKOROZYJNE zabezpieczenie samochodów urządzeniami produkcji RFN, preparatami Resistin, Autochron, mycie gorącą wodą pod wysokim ciśnieniem, suszenie w piecu. Trzyletnia gwarancja. Zakład Specjalistyczny — A. Zellewski, Kraków, Bronowicka 117. 30516-g

PRZYJMIE przedstawicielstwo (akwizycje) rzemieślniczego zakładu wytwórczego. Oferty 30312 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CMENTARZ Rakowicki! Odpisze piwniczy 4-8 miejsc. Oferty 30124 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MYCIE okien, sprzątanie — Gajda, tel. 816-82.

OSADZANIE kółków rozporowych, wymiana śrub okiennych na zaczepy — wykonuje Janczyk, tel. 338-39. g-29977

MECHANICZNE cyklinowanie i lakierowanie parkietów — A. Gaj, tel. 831-20, po godz. 18.

PIECE centralnego ogrzewania, grzejniki stalowe, okucia piecowe — rami, piekarniki, drzewniczki — spawarki, waly do heblarki, bojler, terakota, drzwi harmonijkowe, siatki ogrodzeniowe, techniczne, wykładziny podłogowe — poleca sklep — Kazimierz Łodziński, Kraków, Piastowska 36.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „RABA” w MYŚLENICACH, ul. SŁOWACKIEGO nr 56 zatrudni natychmiast KIEROWNIKA magazynu w Rozdzielni Pracy Nakładczej w Sieprawiu (branża szrotkarsko-drzewna). Wymagania: wykształcenie wyższe i 3-letni staż pracy lub średnie i 6-letni staż pracy. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy pracowników spółdzielczości pracy. Spółdzielnia posiada Międzyzakładową Przychodnię Rehabilitacyjną i stołówkę pracowniczą oraz zapewnia wczasy wypoczynkowe, opiekę nad dziećmi i rodziną. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Spółdzielni Inwalidów „Raba” w Myślenicach, ul. Słowackiego 56, pokój nr 14, telefon 21-357, wewn. 39.

Cracovia gra z radomską Bronią

Koronacja „króla strzelców” i pożegnanie S. Goneta na zakończenie ligowego sezonu w Krakowie

PILKARZE ekstraklasy kończą ligowy sezon. W niedzielę o godz. 17-ej, wszystkie zespoły I ligi rozegrają ostatnie w tym sezonie zawody i na krótko wezmą rozbrat z piłką. Zanim to jednak nastąpi, przed nami trzydziesta kolejka spotkań, a w niej parę ważnych pojedynków, które co prawda nie będą miały wpływu na to kto zostanie mistrzem, ani kto spadnie do II ligi, niemniej kilka istniejących jeszcze zagadek rozwiążą.

Trzy zespoły — Śląsk, Widzew i Wisła zainteresowane są w zdobyciu dwóch miejsc premiowanych awansem do Pucharu UEFA. W dużo lepszej sytuacji są rywale zespołu krakowskiego, mają bowiem po dwa punkty więcej od wiślanów. Tylko więc przy ich porażkach i wygranej „Białej gwiazdy” możemy liczyć na zajęcie przez krakowian „pucharowej pozycji”. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne. Łodzianie grają co prawda wyjazdowy mecz z Zawiszą w Bydgoszczy, ale gospodarze mają już zapewniony ligowy byt, spadek im nie grozi, przystępują więc zapewne do spotkania bez zbytniego obciążenia, będą grać ot, tak by dobrać do końca ogromnie dla nich nerwowych rozgrywek, w których dopiero dzięki rozpaczliwemu finiszowi wydostali się

z zagrożonej strefy. Remis drużyny Bońka, a taki już wynik daje tej drużynie miejsce o które walczy, jest więc wielce prawdopodobny. Śląsk gra u siebie z gdynską Arką i także winien zdobyć co najmniej jeden punkt. W tej sytuacji wygrana wiślanów może być już tylko „pyrusowym zwycięstwem”.

Pożegnanie z sezonem pod Wawelem zapowiada się co prawda interesująco, ale nie będzie obchodzone w zbyt radosnym nastroju. Spodziewali się kibice Wisły lepszych rezultatów zespołu w lidze, liczyli jeśli nie na mistrzowski tytuł to na miejsce, które da im awans do europejskich rozgrywek i przyniesie sporo emocji jesienią, kiedy rozpocznie się walka o piłkarskie trofea Starego Kontynentu.

Niedzielny pojedynek z sosnowieckim Zagłębiem, będzie dla gospodarzy okazją do rewanżu za porażkę jesienią 1:3 na Stadionie Ludowym. Zagłębi wówczas wiślanie bardzo nieskutecznie, przegrywali już 0:3 i dopiero na kwadrans przed końcem Kmieciak zdołał uzyskać honorową bramkę. Czy jutro także wpisze się na listę strzelców i czy poprawi jeszcze swój dorobek w tym sezonie? To także jeden z elementów dla których warto wybrać się na te zawody. Nastąpi przecież koronacja „króla strzelców”, po raz czwarty Kazimierz Kmieciak okazał się bowiem najsukceszniej strzelającym polskim piłkarzem. Zapraszamy kibiców na stadion przy ul. Reymonta chciałbym przypomnieć o jeszcze jednej uroczystości, o pożegnaniu Stanisława Goneta, który po 22 latach gry w piłkę kończy karierę zawodniczą, rozpoczynając równocześnie pracę jako trener. Myślę, iż warto temu piłkarzowi gorącymi oklaskami podziękować za wiele lat udanych występów w wiślackiej bramce.

A oto zestawienie par ostatniej serii I ligi (w nawiasach wyniki jesiennej rundy): Wisła — Zagłębie (1:3), Zawisza — Widzew (1:3), Polonia — Lech (1:2), Ruch — Stal (0:0), LKS — GKS Katowice (0:1), Legia —

Śzombierki (0:5), Śląsk — Arka (1:2), Gornik — Odra (0:1).

Zespoły II ligi mają do zakończenia jeszcze dwie serie spotkań. W Krakowie zobaczymy „pasiaków” w pojedynku z radomską Bronią. Przed tygodniem krakowianie w trzynastym meczu tej rundy przegrali po raz pierwszy, mamy nadzieję, że przerwanie dobrej passy nie wpłynęło na zawodników tak deprymująco, iż pojutrze nie będą już walczyć z odpowiednim zaangażowaniem. Liczymy na ich wygraną.

W trudnej sytuacji jest Hutnik, który pojechał do stolicy na mecz z Gwardią. Sytuacja zespołu krakowskiego poprawiła się na tyle, iż raczej nie należy spodziewać się jego degradacji do niższej klasy. W Warszawie jednak faworytami będą gwardziści. Przypomnę na koniec, iż jesienią Cracovia przegrała w Radomiu 1:4, a Hutnik wygrał z Gwardią 3:2. (aug)

W lidze międzywojewódzkiej

Ostatnie rozstrzygnięcia?

W NAJBLIŻSZA niedzielę odbędzie się przedostatnia kolejka spotkań grupy IV piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej. Być może otrzymamy odpowiedź na pytanie, która drużyna uzyska awans do II ligi. Prowadząca w tabeli Stal Rzeszów podejmuje bowiem na własnym boisku wicelidera debicką Wisłokę. Rzeszowianie posiadają 2 pkt. przewagi, w razie zwycięstwa zapewnią sobie definitywnie 1 miejsce.

W związku z planowaną reformą rozgrywek trzecioli-

MOSKWA. Radziecka lekkoatletka Nadieżda Ołizarenko ustanowiła rekord świata w biegu na 800 m wynikiem 1.54.85 min.

PŁOCK. W międzypaństwowym, towarzyskim spotkaniu piłki ręcznej mężczyzn Polska pokonała CSRS 24:21.

AKWIZGRAN. W kolejnym dniu międzynarodowych zawodów jeździeckich pierwsze miejsce w zespołowym konkursie skoków zajęli reprezentanci Irlandii. Drużyna Polski uplasowała się na 4 miejscu.

Telegraficznie

NEUBRANDENBURG. Reprezentacja Polski w piłce ręcznej kobiet przegrała po zaciętej walce z Rumunkami 13:16. Była to druga porażka Polek w turnieju.

MALMOE. Po czterech wyścigach żeglarskich mistrzostw świata w klasie „Jatagajacy holender” prowadzi załoga kanadyjska T. McLaughlin — E. Bassel. Polacy znajdują się na dalszych miejscach.

GENUA. W turnieju piłki wodnej reprezentacja ZSRR pokonała Włochy 11:8, a Węgry zwyciężyły Holandię 6:5.

Piłkarski tydzień jubileuszowych imprez KOZPN

KRAKOWSKI Okręgowy Związek Piłki Nożnej obchodzi w tym roku swe sześćdziesięciolecie. Jednym z punktów uroczystości tego jubileuszu będzie rozpoczynający się w niedzielę tydzień imprez piłkarskich, który zapoczątkowany zostanie ogromnie ciekawym pojedynkiem dawnych sław futbolowych Krakowa i Katowic.

Mecz oldboyów obu okręgów zapowiada się doprawdy pasjonującą, w składach drużyn znaleźć można wielu graczy, których nazwiska przez wiele, wiele lat były na ustach wszystkich kibiców tej gry. Katowiczanie anonsują występ takich graczy jak: Kostka, Kowalski, Nieroba, Bazań, bracia Wilimowic, Piechniczek, Wieczorek, Jankowski, Pol, Majewski, Wyrobek, Szygula, Floreński, Suszyk, Liberda, Uznański, Osiłko, Grzegorzek, Kempny, Gafeczka, Faber, Herman. Jeszcze bardziej liczny jest zapowiadany skład krakowski, oparty na graczach Cracovii i Wisły,

a także Garbarni, Tarnovii i Zwierzynieckiego. Swoje występy zapowiedzieli: Gracz, Snopkowski, Cisowski, Machowski, Mordarski, Jezierski, Wojcik, Lendzion, Sykta, Adamus, Studnicki, Kościelny, Hausner z Wisły, Parpan, bracia Rożankowscy, Bobula, Kolasa, Durniak, Chemicz, Mazur, Mikołajczyk, Czarniecki, Zapalski z Cracovii, Nowak, Kierdad, Browarski, Karpel z Garbarni, Wawrzusiak ze Zwierzynieckiego i Barwiński z Tarnovii (uwaga — barwy klubowe zawodników zostały podane takie, w jakich kończyli swe kariery poszczególni piłkarze).

Porażka młodych piłkarzy Hutnika

WCZORAJ na boisku Hutnika rozegrano mecz eliminacyjny do mistrzostw Polski juniorów, w którym zespół gospodarzy zmierzył się z drużyną Stali Mielec. Zwyciężyli goście 3:0 (2:0), strzelcami bramek byli Furdyna, Mazur i Zuba.

Hutnicy wystąpili w składzie: Piorkowski, Świątkowski, Dudkowski, Rebes, Pająk, Kolek, Trzaska, Bączkowski, Filosek, Słoiński, Krawczyk (oraz Dziewoński i Kurek).

Gospodarze nie popisali się w tym spotkaniu. Wyraźnie ustępowali umiejętnością i zaangażowaniem w grę juniorom Stali. W niedzielę w Mielcu mecz rewanżowy. (ms)

Mecz, który rozegrany zostanie o godz. 17 na boisku Cracovii mają prowadzić byli znani sędziowie — Zb. Olewski, St. Biernacki i G. Pracik.

We wtorek natomiast na boisku Korony przy ul. Parkowej o godz. 17.30 rozegrane zostaną zawody o puchar Juliana Mylnika pomiędzy młodzieżowymi reprezentacjami Krakowa i Nowego Sącza, a w czwartek rozpocznie się międzynarodowy turniej juniorów „Europa 80” o puchar prezydenta Krakowa. W tych zawodach wezmą udział trzy zespoły zagraniczne: ABC Ahreweiler z RFN, NOFV Wachau z Austrii i RFC Hautrage z Belgii oraz trzy krajowe: reprezentacja Polski, reprezentacja Warszawy i reprezentacja Krakowa, w której uczestniczyć będą m. in. trzej srebrni medaliści ostatniego turnieju UEFA — Ryszard Liszka i Marek Podsiadło z Cracovii oraz Jerzy Kowalik z Wisły. (j)

Sporty obronne zdobywają coraz większą popularność

W NASZYM kraju od pewnego czasu trwa jedna z najbardziej masowych imprez sportowych — I Ogólnopolska Spartakiada w sportach obronnych. Jej finał odbędzie się w dniach 10—15 lipca na terenie województwa olsztyńskiego.

Eliminacje tej gigantycznej imprezy w gminach, miasteczkach i dzielnicach już się rozpoczęły. W Krakowie pod koniec ubiegłego miesiąca rozegrano zawody wojewódzkie, które wyłoniły naszą reprezentację na ogólnopolski finał. W eliminacjach prowadzonych przez Inspektorat Specjalności Obronnych Krakowskiej Chorągwi ZHP uczestniczyło ponad 800 osób, z tego 70 uzyskało prawo startu w finałach. Obóz przygotowaw-

czy krakowskiej reprezentacji prowadził będzie hm. Stanisław ŻAK.

Wchodzące w skład sportów obronnych konkurencje są atrakcyjne. W ramach młodzieżowego wieloboju sprawnościowego odbywają się: pływanie na 50 m, st. dow., strzelanie z karabinka małokalibrowego oraz bieg przełajowy na dyst. 400 m, z pokonywaniem przeszkód. Letnie sporty obronne to: — trójbój obronny (bieg przełajowy, strzelanie i rzut granatem na odległość) — wielobój sztafetowy (bieg, strzelanie, czołganie, rzut granatem, forsowanie ściany i plotu) — strzelanie. Pojedynek strzelecki polega na bezpośredniej rywalizacji zespołów w strzelaniu z koks.

Sporty obronne wymagają więc dużej wszechstronności. Potrzebna jest tu szybkość, sprawność, spryt i siła, celne oko i opanowanie. Jednocześnie zaś konkurencje obronne są dostępne dla każdego zdrowego człowieka, a ich uprawianie nie wymaga nadzwyczajnych predispozycji i umiejętności. I w tym tkwi ich dodatkowy walor. (ms)

Dokąd pójdziemy?

SOBOTA	
LEKKOATLETYKA	Godz. 16 Stadion Cracovii: Mistrzostwa Okręgu Juniorów
NIEDZIELA	
PILKA NOŻNA	
Godz. 17	Boisko Wisły: Wisła — Zagłębie (I liga)
Godz. 17	Boisko Cracovii: Cracovia — Bron (II liga)
Godz. 11	Boisko Korony: Garbarnia — Stal II Mielec (liga międzywojewódzka)
Godz. 11	Boisko Wawelu: Wawel — Polna Przemysł (liga międzywojewódzka)
LEKKOATLETYKA	
Godz. 10.30	Stadion Cracovii: Mistrzostwa Okręgu Juniorów



WCZORAJ na stadionach włoskich odbyły się kolejne mecze IV piłkarskich mistrzostw Europy. W inauguracyjnym spotkaniu grupy drugiej, mocno faworyzowana Anglia zremisowała w Turynie z Belgią 1:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Anglii — Wilkins (26 min.), dla Belgii — Coulemans (29 min.). Mecz oglądało 30 tys. widzów.

W DRUGIM meczu tej grupy w Mediolanie gospodarze — reprezentacja Włoch spotkała się z Hiszpanią. Pojedynek ten zakończył się rezultatem bezbramkowym. Mecz ten był najlepszym z czterech dotychczas rozegranych. Obie drużyny prezentowały doskonale wyszkolenie techniczne, przeprowadzając wiele szybkich ataków, nie brak też było silnych strzałów i efektownych parad bramkarzy. Na uznanie zasługują szczególnie drużyna Hiszpanii, która w drugiej części gry była stroną przeważającą.

Z życia TKKF

OGNISKO TKKF Kormoran urządził wakacyjny kurs samoobrony z elementami dżudo, karate i kung-fu. Początek zajęć 1 lipca. Zgłoszenia w sekretariacie ogniska w Klubie Podwawelskim przy ul. Komandorów 21.

Azymut-80 zakończony

NA HALI Hrobaczaj k. Międzybrodzia Białskiego zakończył się XI Instruktorski Rajd Azymut-80 organizowany przez Hufiec ZHP Kraków — Śródmieście. Przez dwa dni uczestnicy tej trudnej imprezy rywalizowali w zespołowym marszu na orientację i na azymut, indywidualnym biegu na orientację oraz w sportach obronnych. Zwycięstwo w klasyfikacji generalnej odniósł patrol „Cyrkino” z PTTK Gliwice. Najlepszy zespół krakowski (Zielona Trójka ze Śródmieścia) uplasował się na 10 miejscu. Indywidualnie triumfował Grzegorz Koziała („Cyrkino”). W konkurencjach sportów obronnych zwyciężył Andrzej Podbielski z wojskowego patrolu z Modlina. (ms)

W niedzielę od godz. 11

Ogólnopolska giełda pamiątek sportowych

JUŻ po raz drugi w tym roku spotkają się w Krakowie kolekcjonerzy pamiątek sportowych z całej Polski. Właśnie w niedzielę w Domu Kultury SM „Krakus” przy ul. Wrocławskiej 28 rozpocznie się o godz. 11 i trwać będzie do godz. 16 giełda, podczas której istnieje możliwość wymiany odznak, proporzyczków, zdjęć itp. Organizatorzy serdecznie zapraszają nie tylko zbieraczy, ale wszystkich sympatyków sportu.

Wszyscy świadkowie zgadzali się w jednym punkcie: umarła w momencie, kiedy uderzyła o bruk.

W biurze dyrektora hotelu doktor Lopez składał zeznania policji.

— Byłem wczoraj wieczór u pani Wyatt. Stwierdziłem przypadek turysta. Nieszczęśliwa kobieta. Bardzo nerwowa, bardzo napięta.

— Bardzo pijana — dorzucił barman.

— Bardzo bogata — dodała z nerwowym chichotem Consuela. — Szkoda umierać, jak się jest bogatym.

Doktor uciszył ich gestem ręki.

— Proszę, pozwólcie mi skończyć. Za niespełna pięć godzin zaczynam wizyty. Nawet lekarz potrzebuje trochę snu. Jak już mówiłem, cały przebieg sprawy przedstawi wam pani Kellog po odzyskaniu przytomności. Kiedy ją będziecie mogli przesłuchać zależy od kierownictwa szpitala. Pacjentka jest po ciężkim szoku. Co gorsza, mdlejąc uderzyła głową o ściepek przy łóżku, ma więc być może wstrząs mózgu. To wszystko, co wam mogę powiedzieć.

— Ja też jestem bardzo nerwowy i napięty — oświadczył Mercado, starszy z dwóch policjantów. — A nie skaczę z balkonów.

Doktor Lopez uśmiechnął się bez wesołości.

— Jeszcze kiedys może pan z któregoś skoczyc. Zegnam panów.

— Do widzenia, panie doktorze. A teraz panna Consuela Gonzales. Więc była pani w schowku na szczotki i usłyszała krzyk kobiety. Której kobiety?

— Tej młodej szatynki.

— Seniorzy Kellog?

— Tak.

— Po prostu krzyczała, czy wołała jakieś słowa?

— Jakichś słowa. Jakby stojł przy pomocy. Może inne.

— Z czystej ciekawości, co pani właściwie robiła w schowku na szczotki o tej porze?

— Spałam. Byłam bardzo zmęczona po pracy. Cię-



żko pracuję, bardzo, bardzo ciężko — zerknęła na dyrektora hotelu. — Senior Escamillo nawet nie wie, jak ciężko pracuję.

— Rzeczywiście nie wiem — parsknął Escamillo.

— Wszystko jedno, wszystko jedno — przerwał Mercado — i co dalej, panno Consuelo? Obudziła się pani i usłyszała krzyk. Pobiegnęła pani do pokoju 401. I co?

— Ta mniejsza, seniora Kellog, leżała na dywanie koło łóżka. Z głowy jej ciekła krew i była nieprzytomna. Tej drugiej wcale nie widziałam. Nie przyszło mi na myśl, żeby spojrzeć z balkonu. Jak mogłam o czymś takim pomyśleć? To śmiertelny grzech popełnić samobójstwo — Consuela przeżegnała się lekliwie. — W pokoju pachniało alkoholem, a na biurku stało pół butelki whisky. Próbowałam dać trochę seniorze, żeby ją ocucić, ale tylko rozlałam.

— Więc wypijała resztę sama — rzekł dyrektor Escamillo.

— Kropelkę tylko. Dla podtrzymania sił.

— Kropelkę? Cała śmierdzisz!

— Nie pozwolę, żeby mnie jakiś świntuch obraził! — Ośmielasz się nazywać mnie świntuchem! Landronzuella!

— Dowiedz tego. Dowiedz, że jestem landronzuella.

Mercado ziewnął i przypomniał im, że pora jest późna; że obaj z kolegą Santana są bardzo zmęczeni;

że on, Mercado, ma żonę, ośmioro dzieci i mnóstwo kłopotów; niech więc wszyscy raczą być uprzejmi i pomocni, dobrze?

— Zatelefonowałam do recepcjonisty i on posłał po doktora Lopeza. Doktor Lopez ma umowę z hotelem.

— Podpisał się z nim kontrakt — poprawił Escamillo.

Consuela wzruszyła ramionami.

— Cóż to za różnica, jak to się nazywa? Jak trzeba lekarza, zawsze posyła się po doktora Lopeza. No więc przyszedł, od razu. W każdym razie bardzo prędko. Więcej nie wiem.

— Została pani przy seniorze do przyjścia doktora?

— Tak. Była dalej nieprzytomna.

— A teraz, panno Consuelo, co pani wie o srebrnej szkatułce?

Consuela popatrzyła bezmyślnie.

— O srebrnej szkatułce?

— O tej tutaj. Proszę spojrzeć, jest zalana krwią i silnie wyszczerbiona z tej strony, którą uderzyła o bruk. Czy przedtem widziała pani już tę szkatułkę?

— Nigdy. Nie o niej nie wiem.

— Dobra. Dziękuję, panno Consuelo.

Consuela wstała z wdziękiem i przeszła przez pokój zatrzymując się na chwilę przed biurkiem Escamillo.

— Nie pozwolę się obrażać. Wymawiam.

— Nie wymawiasz. Ja cię wylewam.

— Wymówiłam, zanim mnie pan wylał. Ha!

— Policzę wszystkie ręczniki, co do jednego. Osobiście.

— Cochino.

Consuela strzepnęła palcami i wyszła zatrząskując za sobą drzwiami mocno i nieodwrotnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)